

Czesław Jaworski

Komentarze i impresje jubileuszowe

Palestra 48/11-12(551-552), 20-55

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KOMENTARZE I IMPRESJE JUBILEUSZOWE

Niepodległa, samorządna Adwokatura Polska działa już 85 lat. Duży czy mały jubileusz? Jakie kryteria mają o tym decydować? Zwyczajowo co 25 lat. W ostatnim okresie co 5 lat. Niezależnie od rangi i charakteru jubileuszu punktem odniesienia jest zawsze to samo wydarzenie. Ta sama data – 24 grudnia 1918 roku. Tego dnia Naczelnik Państwa Polskiego, Józef Piłsudski, podpisał *Dekret w przedmiocie statutu tymczasowego Palestry Państwa Polskiego*. Jeden z pierwszych aktów ustawodawczych Państwa, które poczęło odbudowywać swój niepodległy byt po 123 latach niewoli. Akt ustawodawczy kontrasygnowany przez najwybitniejszych przedstawicieli władzy wykonawczej: prezydenta ministrów Jędrzeja Moraczewskiego i ministra sprawiedliwości Leona Supińskiego. Przypadek czy głębszy zamysł wskazujący na kierunek rozwoju Państwa¹? Analiza Konstytucji marcowej z 1921 roku w powiązaniu z innymi aktami ustawodawczymi nie pozostawia żadnych wątpliwości. Adwokatura, określona w *Statucie Tymczasowym* historyczną nazwą Palestry, powołana została do odegrania ważnej roli w życiu państwowym i społecznym. *Statut Tymczasowy* określił jej zadania oraz wyposażył ją w niezbędne instrumenty prawne, dzięki którym zadania te mogła realizować.

W wielu zapisach pojawiają się słowa: gorliwość, przyzwoitość, sumienność, powaga, honor, koleżeństwo, poszanowanie, dobro publiczne, odpowiedzialność. Słowa piękne i szlachetne, zawierające istotne treści jurydyczne i etyczne. Słowa wskazujące na wagę i nadzieję jaką ustawodawca wiązał z zawodem adwokata. I jeszcze jeden ważny szczegół. Według polskiej pisowni początek nazwy własnej można pisać i pisze się z dużej litery przede wszystkim wówczas, gdy chce się wyrazić jakąś pozytywną emocję, stosunek osobisty, szacunek dla podmiotu, którego nazwa dotyczy. Stąd zapewne w *Statucie Tymczasowym* takie nazwy własne jak Państwo Polskie, Palestra, Sąd Najwyższy, Minister Sprawiedliwości, Rada Ministrów pisano z dużej litery.

¹ *Dekret w przedmiocie Statutu Tymczasowego Palestry Państwa Polskiego z 30 grudnia 1918 r.*, „Dziennik Praw Państwa Polskiego”, nr 22, poz. 171.

W *Statucie Tymczasowym* stworzono fundamentalne przesłanki dla adwokatury niezależnej, nowoczesnej, wykształconej, samorządnej, otwartej na świat i problemy, służebnej wobec państwa i społeczeństwa, etycznej, kierującej się w swojej działalności dobrem publicznym, biorącej aktywny udział w kształtowaniu niepodległego, suwerennego, demokratycznego państwa.

Wszystkie następne akty ustawodawcze dotyczące spraw adwokatury musiały uwzględniać te wysokie standardy. Najmniej były one przestrzegane w czasach komunistycznej dominacji, ale i wówczas adwokatura, jako jedyna grupa zawodowa, utrzymała własną samorządność, choć bardzo ograniczoną decyzjami administracyjnymi organów państwowych, a 26 maja 1982 roku ówczesny Sejm uchwalił ustawę *Prawo o adwokaturze* nawiązującą do polskich regulacji prawnych obowiązujących w okresie międzywojennym, a współcześnie – także w państwach Europy Zachodniej. Uchwalenie tej ustawy w okresie stanu wojennego, w czasach drastycznego ograniczenia praw i wolności człowieka i obywatela – powszechnie nazywano polskim paradoksem. Ustawa ta po licznych nowelizacjach (najistotniejsza pochodzi z roku 1997²) obowiązuje do dnia dzisiejszego.

Jubileusze, rocznice ważnych wydarzeń, stwarzają okazję do wymiany poglądów. Opisu zdarzeń przeszłych i aktualnych. Stawiania pytań i prób udzielenia na nie odpowiedzi. Formułowania wniosków *in futurum*. Dzieje się to w określonych kontekstach historycznych. Tak było w roku 1993, 1998 i tak jest w 2003 roku. W tych dniach jubileuszowych częściej zastanawiamy się nad problemami podstawowymi. Zastanawiamy się nad tym jaką i czym miała być adwokatura polska w XX wieku? Jaką rolę w nim odegrała? Jakie znaczenie będzie miała w rozpoczynającym się XXI wieku. Wydaje się, że tym, czym dla miar jest wzorzec znajdujący się w *Sevres* pod Paryżem, dla adwokatury polskiej może być *Statut Tymczasowy*; i dlatego, mimo iż historia polskiej Palestry liczy kilkaset lat, stanowi on doskonały punkt wyjścia dla opisu jej stanu w ciągu minionych 85 lat.

* * *

Jest dla mnie wielkim zaszczytem, że mogę już po raz trzeci przedstawić skromny komentarz do najważniejszych wydarzeń – według mojego wyboru i mojej oceny – dotyczących adwokatury.

Pierwszy raz uczyniłem to z okazji 75-lecia adwokatury w *Refleksjach jubileuszowych* oraz w wystąpieniu w Łazienkach Królewskich w Warszawie, a drugi raz – w czasie uroczystości poświęconych 80-leciu Odrodzonej Adwokatury Polskiej³. Uro-

² Ustawa z 22 maja 1997 r. o zmianie ustawy – *Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz niektórych innych ustaw*, Dz.U. Nr 75, poz. 471.

³ Czesław Jaworski, *Refleksje jubileuszowe*, „Palestra” 1993, nr 12, s. 6–25; tenże, *Wystąpienie z 10 grudnia 1993 r.*, tamże, 1994, nr 1–2, s. 104–127; tenże, *Wystąpienie*, tamże, 1999, nr 3–4, s. 21–26.

czystości te poprzedziła doniosła uchwała Krajowego Zjazdu Adwokatury z 29 listopada 1998 roku.

Adwokatura Polska deklaruje uroczyście, że będzie się starała sprostać wymaganiom przyszłości nie tylko uczestnicząc w przemianie świata, Ojczyzny–Polski wpływając na kształt prawa pozytywnego, ale przede wszystkim służąc człowiekowi i niezbywalnym Jego prawom wypływającym z przyrodzonej godności osoby ludzkiej.

Prawo – Ojczyzna – Honor – to fundament naszych wartości.

Prawo – zgodne z prawami człowieka, służące człowiekowi, a nie władzy przeciwko człowiekowi.

Ojczyzna – to wybór etyczny obecnej Polski i stanowiący kontynuację demokratycznych tradycji II Rzeczypospolitej.

Honor – to godność Adwokatury, to dawny «Honor» ocalony w ludziach, którzy odeszli i którzy są wśród nas.

Te wartości uznajemy za tradycję, ale i ciągle wyzwanie dla pokoleń, które wprowadzą Polską adwokaturę w XXI wiek⁴.

Niniejsze uwagi stanowią kontynuację tamtych wystąpień. A jaki był i jaki jest sens oraz cel tych komentarzy?

Według mojego zamysłu winny one zwrócić uwagę opinii publicznej i opinii środowiskowej, a także i władz państwowych na:

- znaczenie adwokatury dla społeczeństwa, państwa i struktur międzynarodowych;
- pozytywne wartości, które ona wnosi i które powinna realizować;
- jej uniwersalny, a jednocześnie patriotyczny charakter, tak istotny w dobie europeizacji i globalizacji naszego życia;
- ścisłe związki zachodzące pomiędzy prawem, sprawiedliwością, kulturą i moralnością;
- zagrożenia związane z rozwojem cywilizacji i postępem technologicznym;
- konieczność przestrzegania praw człowieka, zagrożonych rozwijającą się przestępczością zorganizowaną, terroryzmem, narkomanią i innymi patologiami czasów współczesnych;
- różnego rodzaju zjawiska z obszaru wymiaru sprawiedliwości i adwokatury (pozytywne czy negatywne), które wymagają pogłębionych studiów historycznych, prawnych, psychologicznych czy socjologicznych.

Komentarze te mają także na celu obronę adwokatury przed ponawianymi atakami na jej tożsamość i funkcje, które powinna spełniać. Ta obrona może polegać na ujawnianiu źródeł zagrożeń, które najczęściej są przywoływane na uzasadnienie tych ataków.

Polegają one również na wyjaśnianiu. Tłumaczeniu. Na udzielaniu odpowiedzi na zarzuty – prawdziwe czy nieprawdziwe. Niejednokrotnie na insynuacje powtarzające się co pewien czas. Jak tylko nadarzy się okazja lub jakiś interes. Najczęściej

⁴ „Palestra” 1999, nr 3–4, s. 9.

polityczny. Te zarzuty to: nepotyzm, elitarność i hermetyczność, ochrona patologii. Samorząd zawodowy wrogiem demokratycznych przemian, przeszkodą, wrogiem równych szans dla tych wszystkich, którzy chcą uprawiać zawód. Bez względu na to czy posiadają, czy nie, odpowiednie kwalifikacje zawodowe i etyczne. Bołą najbardziej zarzuty prawdziwe. Wszystkie osłabiają prestiż zawodu.

Na szczęście są osoby i trybunały. Osoby bezstronne, obdarzone wyobraźnią społeczną. Trybunały krajowe i międzynarodowe.

Nepotyzm? Cóż złego jest w nepotyzmie tego typu zawodu? Zły jest nepotyzm polityczny. Ale zawody lekarskie, prawnicze, rodziny lekarskie, rodziny prawnicze – to tylko zwiększa gwarancję, że będzie się starało pracować jeszcze lepiej niż pokolenia starsze, że będzie się tkwiło w pewnym etosie. Demokracja nie może działać bez elit i bez środowisk zaufania. Bezwzględne stosowanie wszystkich kategorii demokratyzacji w tym – „otwartości” czy „równych szans”, to jest prawa wyboru tylko na zasadzie popytu i podaży – może przyczynić się do demontażu środowisk kierujących się wysokimi standardami i uznawanych za środowiska – zawody zaufania publicznego.

Posłużmy się sylogizmem, jeśli nauka nie jest demokratyczna, to dlaczego służba publiczna, jaką jest adwokatura, powinna być w pełni demokratyczna⁵?

A co robić, kiedy przychodzą sygnały świadczące o nieetyczności zachowań członków korporacji? O zachwianiu naruszającym równowagę między odnawianiem szeregów zawodów elitarnych, a ich rzeczywistą elitarnością? Uruchamiać mechanizmy oczyszczające: postępowania dyscyplinarne i sądowe.

Kilkadziesiąt lat wcześniej wybitny uczyony, Eugeniusz Waśkowski, w bardzo wymownych słowach dowodził, że adwokatura skupiona w samorządzie zawodowym potrzebna jest społeczeństwu, osobom prywatnym, sądom, władzy państwowej, a nawet całej ludzkości, albowiem adwokat działa w obronie prawa, które powinno być dźwignią cywilizacji⁶.

Trybunały. Trybunał Konstytucyjny nie ma żadnych wątpliwości, że zawód adwokata jest zawodem zaufania publicznego i ustawodawca może uzależnić prawo jego wykonywania od spełnienia przez zainteresowanego określonych warunków dotyczących kwalifikacji zawodowych i moralnych. Określona w Konstytucji zasada wolności wyboru zawodu i miejsca pracy w odniesieniu do osób wykonujących tzw. wolne zawody wyraża się w stworzeniu sytuacji prawnej, w której dostęp do tego zawodu uwarunkowany jest tylko kwalifikacjami i talentem. Wolność wykonywania zawodu nie może mieć charakteru absolutnego. Musi być poddana reglamentacji prawnej⁷.

⁵ Jadwiga Staniszkis, *W obronie wartości*, „Palestra” 2003, nr 7–8, s. 277–280.

⁶ „Palestra” 1999, nr 3–4, s. 21–26.

⁷ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 maja 2002 r., sygn. akt: SK 20/00; Paweł Sarnecki, *Pojęcie zawodu zaufania publicznego (art. 17 ust. 1 Konstytucji) na przykładzie adwokatury* (w:) Leszek Garlicki (red.) *Konstytucja – Wybory – Parlament. Studia oferowane Zdzisławowi Jaroszowi*, Warszawa 2000, s. 155 i in.

Europejski Trybunał Sprawiedliwości. Uchwały. Statuty. Kodeksy deontologiczne! Zawód adwokata różni się od innych zawodów świadczących usługi. Różnica wynika z oczywistego faktu, że jego działalność pozostaje w bezpośredniej styczności z organami władzy państwowej, że bierze udział w realizacji funkcji wymiaru sprawiedliwości. Adwokat w każdym państwie, a w szczególności w demokratycznym państwie prawnym, ma do wypełnienia szczególną rolę. Spoczywają na nim niezbywalne obowiązki tak w stosunku do wymiaru sprawiedliwości, jak i w stosunku do tych, których prawa i wolności zostały powierzone jego pieczy. Na podkreślenie zasługuje słowo „niezbywalne”⁸. Ma ono związek z oczekiwaniem, że adwokat zachowując pełny szacunek wobec sądu i innych organów władzy, powinien w sposób prawy i odważny bronić swojego klienta, nie zważając na swe własne interesy ani ewentualne konsekwencje dla niego samego lub dla innej osoby.

Zadano zasadne pytanie. Na jakich wartościach powinien być zbudowany ten zawód, aby adwokat mógł spełniać nałożone na niego obowiązki? Europejski Trybunał Sprawiedliwości w Luksemburgu odpowiada. Na trzech podstawowych wartościach: niezależności, tajemnicy zawodowej oraz unikaniu konfliktu interesów⁹. Każda z tych wartości ma swoje trwałe miejsce w tradycji, historii, literaturze zawodu i orzecznictwie. Zawarte są w przepisach dotyczących spraw adwokatury niemal w każdym cywilizowanym państwie. Znajdują się oczywiście w polskiej ustawie *Prawo o adwokaturze*. Czasami gorzej jest z ich przestrzeganiem. Pokusa naruszania tych wartości jest ogromna. Uleganie jej kończy się jednak zawsze tragicznie dla państwa, wymiaru sprawiedliwości i społeczeństwa, które na to przyzwalają lub przysmykają oko. Depozytariuszem tych wartości jest specjalnie powołana struktura. Ma je ona chronić i rozwijać. Ma również przeciwstawić się wszelkim tendencjom zmierzającym do osłabiania, pomniejszania lub likwidowania tych wartości. Taką strukturę w większości państw europejskich stanowi adwokacki samorząd zawodowy. Często, chociaż niezbyt prawidłowo, nazywany korporacją adwokacką, samorząd reprezentuje adwokaturę, która jest zawodem wolnym i jednocześnie zawodem zaufania publicznego. Konsekwencją takich rozwiązań w Polsce, przynajmniej od 85 lat, są posiadane przez samorząd adwokacki kompetencje do decydowania o dostępie do zawodu, rozpoczęciu jego samodzielnego wykonywania, przeprowadzanie procesu kształcenia i doskonalenia zawodowego, sprawdzanie merytorycznej i etycznej przydatności do wykonywania zawodu.

Skoro istnienie niezależnego zawodu prawniczego, zawodu adwokata, jest niezbędne i konieczne dla zagwarantowania ochrony praw człowieka, dostępu do sądu, rządów prawa oraz wolnego i demokratycznego społeczeństwa – władze pu-

⁸ Kodeks Etyki Adwokatów Unii Europejskiej, „Palestra” 2003, nr 3–4, s. 143–158.

⁹ Orzeczenie E.T.S z 19 lutego 2002 r. w sprawie C-309-99, wniesionej przez J. C. J. Wonters, . W. Savelbergh, Price Waterhouse Belastingadviseurs BV v. Algemene Raad van de Nederlandse Orde van Advocaten.

bliczne zobowiązane są do tworzenia warunków umożliwiających realizację tych celów¹⁰.

O tych prawdach, wydawałoby się oczywistych, winien wiedzieć każdy odpowiedzialny polityk, a przede wszystkim ci politycy, którzy pod jakąkolwiek postacią, chcieliby wartości te wystawić na poważne niebezpieczeństwa.

W znakomitym wystąpieniu w styczniu 1981 roku, na Ogólnopolskim Zjeździe Adwokatury w Poznaniu, adwokat Witold Ferfet przypominał, jak niegdyś do starożytnego Rzymu przybył filozof grecki, sofista Karneades z Cyreny. Wygłosił dwa przemówienia: jedno, w którym dowodził, że władza powinna się opierać na pryncypiach moralnych, że powinna ona uwzględniać wolę ludu, i drugie, iż zasady moralne to dla władzy zbędny luksus, a wola ludu paraliżuje i czyni nieskutecznymi jej działania. I otrzymał poklask tłumu w obu przypadkach. Ale w Rzymie znalazł się mąż prawy. Był nim cenzor Katon Starszy, który uznał, że tego rodzaju zręczne wywody retora są mąceniem w głowach obywateli. I wygonił Karneadesa z Rzymu¹¹.

Miejmy nadzieję, że w czasach nasilającej się demagogii i taniego populizmu znajdzie się współczesny Katon, którego głos nawołujący do zachowania rozsądku, umiaru i ładu prawnego zostanie wysłuchany.

* * *

Małe komentarze, refleksje, a może tylko impresje jubileuszowe.

W czasie poprzednich uroczystości jubileuszowych zastanawialiśmy się nad związkami państwa i prawa polskiego z cywilizacją zachodnią, nad korzeniami zawodu odpowiadającego współczesnemu pojęciu adwokata, nad najważniejszymi wydarzeniami najpierw z okresu 75-lecia, a następnie 80-lecia Odrodzonej Adwokatury Polskiej. Analizowaliśmy wartości na jakich zbudowana jest adwokatura i cele, którym winna służyć.

Od kilkunastu lat trwa dyskusja na temat wchodzenia Polski do Europy albo o jej doń powrocie. Słusznie znakomity historyk, profesor Janusz Tazbir, dyskusję taką uznaje za bezprzedmiotową, albowiem my, Polacy, zawsze w niej byliśmy. Co prawda, nie w Europie pojmowanej jako jedność gospodarcza czy polityczna, bo takiej nie było, ale jako wspólnota kulturowo-obyczajowa oparta na cywilizacji rzymsko-łacińskiej¹². Łącznikiem był przede wszystkim język łaciński jako środek porozumiewania się między ludźmi. Później funkcję tę przejął język francuski, obecnie zastępowany przez język angielski. Terminu „Europa” pierwszy użył Hero-

¹⁰ Uchwała z 6 czerwca 1998 r. International Bar Association (największej organizacji prawniczej na świecie).

¹¹ *Obrady Ogólnopolskiego Zjazdu Adwokatów w dniach 3–4 stycznia 1981 r.* (odtworzenie z taśmy magnetofonowej), „Palestra” 1981, nr 3–4.

¹² Janusz Tazbir (w.): Katarzyna Janowska, Piotr Mucharski, *Rozmowy na koniec wieku*, Kraków 1999.

dot, grecki historiograf (a jak twierdzi Ryszard Kapuściński również pierwszy reporter) na przełomie VIII i VII wieku przed narodzeniem Chrystusa, ale – co może zaskakiwać – przymiotnik „europejski” w dziełach pisarzy polskich XVI wieku występuje około 30–40 lat wcześniej niż w dziełach pisarzy francuskich, angielskich czy niemieckich. Według profesora Janusza Tazbira dystans pomiędzy Polską a Europą był najmniejszy na przełomie XV i XVI wieku. Dysproporcja zaczyna rosnąć od XVII stulecia. „Ilekoć Europa była na wirażu, tylekoć nam coś przeszkadzało w dogonieniu jej. Wiek XVII – wojny, wiek XIX – rozbiory, wiek XX – komunizm”¹³. Inny polski historyk do cech charakterystycznych Europy zaliczył m.in. spisane prawa we wszystkich krajach¹⁴. W tym zakresie Polska nie odstawała od reszty Europy, a nawet pod pewnymi względami ją wyprzedzała. Świadczą o tym liczne przykłady. Według zapisów kronikarza w części dotyczącej 1016 roku, król Polski Bolesław Chrobry „wszystkim (...) wdowom, małoletnim sierotom i ludziom wiejskim i uboższego stanu wyznaczał obrońców, syndyków i oskarżycieli płatnych ze Skarbu Państwa, surowo ich napominając i zalecając, aby z największą pilnością i skrupulatnością podejmowali się obrony i popierali sprawy wdów, sierot i ubogich”¹⁵.

Ochrona słabych. Przestrzeganie ustanowionych praw i wolności. Zapewnienie prawa do obrony. Powołanie obrońców i pełnomocników. *Neminem captivabimus nisi iure victum* – nikogo nie uwięzimy bez wyroku sądowego. Tolerancja religijna. Zbudowanie na podstawie dobrowolnych umów państwa polskiego obejmującego ogromne terytorium (przeszło 1500 tysięcy km² powierzchni), zamieszkałego przez wiele narodów, wyznających różne religie i reprezentujących różne kultury.

Wszystko to zostało ujęte w setkach tysięcy aktów prawnych zwanych księgami, statutami, przywilejami i ordynacjami, dekretami, ustawami, kodeksami, konstytucjami.

Wśród tych aktów trwałe miejsce w historii Polski i Europy mają: Księga Henrykowska, Statuty Kazimierza Wielkiego zwane Wiślickimi, Przywileje Nieszawskie, Konstytucja Sejmu Krakowskiego z 1543 roku, ordynacja Zygmunta Augusta, Statuty Litewskie, Kodeks Zamojskiego, Konstytucja Trzeciego Maja, Konstytucja z 21 marca 1921 roku¹⁶.

Do tradycji tych aktów nawiązał niewątpliwie *Dekret w przedmiocie statutu tymczasowego Palestry Państwa Polskiego*.

W opracowaniu koncepcji, norm i przepisów szczegółowych brały udział wielkie rzesze polityków, prawników, myślicieli i pisarzy politycznych. Dzięki tym ostatnim braliśmy udział w rozwoju wielkich europejskich prądów politycznych, poczynając od Andrzeja Frycza Modrzewskiego, a kończąc na Hugo Kołłątaju. Wielką

¹³ Tamże.

¹⁴ Marcin Bielski, *Kronika Świata*.

¹⁵ Jan Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, księga II, Warszawa 1962, s. 352.

¹⁶ Stanisław Janczewski, *Dzieje adwokatury w dawnej Polsce*, Warszawa 1970.

rolę odgrywali prawnicy odpowiadający pojęciu dzisiejszego adwokata. W Polsce występowali pod różnymi nazwami – „mówców”, „piewców”, „prawobrońców”, „praktyków”, a później „patronów”, „mecenasów”, „adwokatów”. W terminologii łacińskiej używane były nazwy *procurator*, *actor*, *factor*, *promotor*, *cansidiens*, *responsalis*. Byli wybitnymi znawcami praktyki i teorii prawa. Z szacunkiem i uznaniem pochylamy się nad ich dokonaniem. Możemy to uczynić przede wszystkim dzięki *Historii adwokatury polskiej* opracowanej przez trzech wybitnych adwokatów, parających się również historią: dr. Andrzeja Kiszy z Wrocławia, dr. Zdzisława Krzemińskiego, dr. Romana Łyczywka. Praca ta składa się z trzech części; część pierwsza, autorstwa dr. Andrzeja Kiszy, obejmuje dzieje adwokatury *Od czasów najdawniejszych do 1700 roku*; druga, opracowana przez dr. Romana Łyczywka – *Od upadku I Rzeczypospolitej do wybuchu II wojny światowej*; trzecia, pióra dr. Zdzisława Krzemińskiego, poświęcona została dramatycznym latom 1939–1945, okupacji niemieckiej i sowieckiej¹⁷. Dr. Zdzisław Krzemiński, członek komisji kodyfikującej prawo cywilne i rodzinne, jest autorem komentarzy do ustawy *Prawo o adwokaturze i Kodeksu etyki adwokackiej* oraz autorytetem w tych dziedzinach.

Historia polskiej adwokatury i działalność – zawodowa i publiczna – poszczególnych adwokatów utrwalone zostały także w wielu dziełach naukowych, pracach przyczynkarskich, wspomnieniach, przemówieniach i sprawozdaniach sądowych. Zofia Czajkowska w bibliografii adwokatury polskiej, obejmującej lata 1901–1918 i 1945–1960 prac tych zebrała kilkaset. A przecież to tylko pewien wycinek. Dziejom adwokatury polskiej i polskim adwokatom poświęciło swe prace wielu uczonych zajmujących się historią w sposób profesjonalny (Juliusz Bardach, Jan Stanisław Bystron, Władysław Bartoszewski, Eugeniusz Duraczyński, Ludwik Erlich, Karol Koranyi, Tadeusz Manteuffel, Aleksander Mogilnicki, Józef Rafacz, Emil Stanisław Rappaport, Adam Vetulani, Eugeniusz Waśkowski i inni), a także adwokatów zajmujących się na co dzień praktyką adwokacką. Wśród autorów prac przyczynkarskich wymienić należy: Witolda Bayera, Stanisława Cara, Henryka Cederbauma, Stanisława Janczewskiego, T. Kędzierskiego, Ludwika Kohutka, Jana Kocznura, Aleksandra Kraushara, Zygmunta Kropiwnickiego, Pawła Kwoczka, Izaaka Lewina, Karola Pędowskiego, Władysława Sieroszewskiego, Adolfa Suligowskiego, Tadeusza Wonera, a także Józefa Wybickiego (twórcę mazurka *Jeszcze Polska nie zginęła*).

Odrębne opracowania poświęcone zostały pobytowi adwokatów w oficerskich obozach jenieckich w Niemczech¹⁸ oraz ich udziałowi w Powstaniu Warszawskim¹⁹.

¹⁷ Andrzej Kisa, Zdzisław Krzemiński, Roman Łyczywek, *Historia adwokatury polskiej*, Warszawa 1995, ss. 195.

¹⁸ Alfred Dreszer, *Adwokaci polscy w oficerskich obozach jenieckich w Niemczech*, „Palestra” 1983, nr 8, s. 36 i n.

¹⁹ Karol Potrzobowski, *Przepisy o adwokaturze z dnia 1 sierpnia 1944 r.*, „Palestra” 1980, nr 8–9, s. 94 i n.; Jadwiga Rutkowska, *Udział adwokatów w Powstaniu Warszawskim*, tamże, 1983, nr 8, s. 46 i n.

Tragiczną kartę w kalendarzu historii polskiej adwokatury stanowi zbrodnia katyńska. Wśród jej Ofiar było co najmniej 110 adwokatów. Stanęli w obronie Ojczyzny i za Polskę oddali życie. Adwokatura od dawna zabiegała o ujawnienie prawdy o tej zbrodni i godne uczczenie jej ofiar. W czasach, kiedy mówienie o zbrodni katyńskiej było przestępstwem, na łamach „Palestry” ukazała się informacja, że wśród pomordowanych byli także adwokaci. Ważną rolę w ujawnieniu prawdy o zbrodni katyńskiej spełnia adwokat Stanisław Mikke, redaktor naczelny „Palestry”, uczestnik ekip ekshumacyjnych, autor wstrząsającej książki *Śpij, Mężny w Katyniu, Charkowie i Miednoje*, wiceprzewodniczący Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Naczelna Rada Adwokacka wszystkim adwokatom pomordowanym na „nie-ludzkiej ziemi” przyznała swoje najwyższe odznaczenie – Adwokatura Zasłużonym.

Łącznie straty osobowe w czasie II wojny światowej, obliczone w procentach, wyniosły 56% wśród adwokatów i 95% wśród aplikantów adwokackich²⁰.

Próby opisanie historii adwokatury po roku 1944 podjęli inni²¹.

Wielkie nadzieje związane są z opracowanym przez Romana Łyczywka, i kontynuowanym przez Tadeusza Burakowskiego, Słownikiem Biograficznym Adwokatów. Słownik ten, przygotowywany w układzie alfabetycznym i wydawany przez Ośrodek Badawczy Adwokatury, zawiera życiorysy wybitnych polskich adwokatów. Dotychczas ukazało się kilka numerów i należy wyrazić życzenie, aby ta benedyktyńska praca była w dalszym ciągu prowadzona.

Ważne informacje na temat życia i działalności zawodowej i publicznej wielu adwokatów zawierają: *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej (1939–1944)* Andrzeja Krzysztofa Kunerta oraz monumentalne dzieło Krzysztofa Pola *Poczet prawników polskich*.

Dlaczego tak wiele miejsca poświęcam opracowywaniu i propagowaniu historii adwokatury polskiej, i to w aspekcie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej?

Trawestując zamieszczone w *Historii adwokatury polskiej* motto autorstwa Stanisława Grygiela („Naród bez wielkiej pamięci i bez wielkiej wyobraźni zginie”) można powiedzieć tak: „zawód bez pamięci o swojej tradycji i przeszłości, a także bez wielkiej wyobraźni zginie”. Historia adwokatury polskiej, jej dokonania i wartości, na których jest oparta – winna stanowić istotny wkład Polski w budowę jednoczącej się Europy.

Jakże aktualne wydają się słowa wypowiedziane w 1922 roku, z okazji 5-lecia wznowienia polskiego sądownictwa, przez Emila Stanisława Rappaporta, adwokata, sędziego Sądu Najwyższego, uczonego, kodyfikatora, pisarza i publicystę, dzia-

²⁰ Andrzej Kiszka, Zdzisław Krzemiński, Roman Łyczywek, *Historia adwokatury polskiej*, jw.

²¹ Franciszek Sadurski, *Adwokatura polska w latach 1944–1988*, „Palestra” 1988, nr 11–12, s. 87 i n.; Zdzisław Czeszejko-Sochacki, *Adwokatura PRL*, Praca zbiorowa pod red. Z. Krzemińskiego, Biblioteka „Palestry” 1974; Kazimierz Łojewski, *Sprawozdanie w działalności NRA za okres od 1983–1987*, „Palestra” 1988, nr 7–8, s. 24–49.

łącza polskich i międzynarodowych stowarzyszeń, że „musi odrodzić się owa atmosfera szczególnej energii (...), ona jedynie ustrzec może ustawodawstwo i rząd przed błędami niedoceny sądownictwa, niezrozumienia jego powagi, potrzeb i znaczenia jako trzeciego współzrędnego czynnika władzy państwowej, ustrzec sądownictwo przed zniechęceniem, zrutynizowaniem się i apatią, a społeczeństwo w ogóle, w szczególności społeczeństwo prawnicze – przed bierną i bezpłodną krytyką”²².

Słowa te z pełni można odnieść i do adwokatury, która była, jest i będzie z pewnością ściśle powiązana z sądownictwem, z wymiarem sprawiedliwości.

* * *

Powołanie! Ku czemu? W czyim imieniu? Etos. Etos zawodu, jako zespół wartości, wzorów zachowania, wskazujących na osobowość i charakter. Określenia pojawiają się, błyszczą albo powszednieją, spłaszczają się, obumierają. Wymienia się je z dumą, lub z pewnym zakłopotaniem. W zależności od sytuacji. Od czasu.

Czy istnieją zatem jakieś obiektywne kryteria pozwalające na ich właściwsze odczytywanie i pełniejsze stosowanie?

Czy można je odnieść do adwokatury jako grupy zawodowej i poszczególnych adwokatów? Czy bardziej pasują do przeszłości? Czy są aktualne w naszym życiu codziennym? Co się z nimi stanie w przyszłości? Określeniom tym poświęca się sporo miejsca w literaturze, ustawodawstwie, orzecznictwie. Wprost lub przez podanie pewnego zespołu cech. Wielce zasłużony dla adwokatury europejskiej, były dziekan Rady Paryskiej Ferdynand Payen powołanie adwokatury wiąże ze sztuką obrończą²³. Zgodnie z art. 4 *Statutu Tymczasowego Palestry Państwa Polskiego* adwokat winien być rzecznikiem prawa i słuszności, a swoje obowiązki spełniać z całą gorliwością i sumiennością zgodnie z wymaganiami honoru i przyzwoitości. W ślubowaniu jakie polski adwokat musi złożyć przed rozpoczęciem wykonywania zawodu dodaje się, że adwokat ma przyczynić się do obrony praw i wolności obywatelskich, umacniania porządku prawnego kierując się również zasadą sprawiedliwości społecznej.

W *Kodeksie Etyki Adwokatów Unii Europejskiej* zapisano, że adwokat ma do spełnienia szczególną rolę w społeczeństwie zbudowanym na zasadach państwa prawa. Czy adwokatura polska, czy polscy adwokaci gorliwie i sumiennie przyczynili się i przyczyniają do ochrony praw człowieka, obrony wolności obywatelskich? Czy brali i biorą udział w budowie demokratycznego państwa polskiego oraz społeczeństwa obywatelskiego opartego na zasadach prawa i sprawiedliwości społecznej?

²² Krzysztof Pol, *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2000.

²³ Ferdynand Payen, *O powołaniu adwokatury i sztuce obrończej*.

Najlepszym weryfikatorem wszystkich szczytnych haseł i pojęć jest praktyka. Odwołajmy się więc do kilku przykładów.

W czerwcu 1905 roku w Warszawie powołany został Związek Adwokatury Polskiej, który w uchwale programowej podniósł, że „Związek Adwokatury na ma celu ochronę praw narodu polskiego oraz zespolenie działalności zawodowo-społecznej adwokatów Polaków – z uwzględnieniem w obu tych kierunkach czynnika politycznego”. W wyniku decyzji tego związku powołane zostało w styczniu roku 1905 Koło Obrońców Politycznych, którego zadaniem było udzielanie pomocy prawnej oskarżonym w procesach politycznych i szykanowanym w postępowaniach administracyjnych. Przewodniczył temu Kołu adwokat o wielkim autorytecie – Stanisław Patek (późniejszy minister spraw zagranicznych i polski ambasador w ZSRR, Japonii i w USA), a należeli do niego najwybitniejsi polscy adwokaci: Leon Berenson, Eugeniusz Śmiarowski, Stanisław Bukowiecki, Kazimierz Sterling, Wacław Szumański, Wacław Barcikowski i wielu, wielu innych²⁴.

Tuż w przededniu I wojny światowej we Lwowie obradował Zjazd Adwokatów Polskich ze wszystkich zaborów. Symbolicznie zjazdowi przewodniczyli adwokaci z Warszawy (Franciszek Nowodworski), z Poznania (Władysław Mieczkowski), z Krakowa (Mikołaj Koy). Wygłoszono referaty o sytuacji adwokatów i Polaków w poszczególnych zaborach. Zjazd podkreślił, że Palestra polska, jako całość, jest przygotowana do odbudowy suwerennego, niepodległego Państwa Polskiego.

* * *

Powszechnie docenia się olbrzymi wkład adwokatury w tworzenie zrębów polskiego sądownictwa i polskiej państwowości. Zaczęło się w roku 1915, a rozwinęło w 1918 i trwało przez następne lata, aż do roku 1939. Wystarczy przypomnieć, że adwokaci zajęli ponad połowę stanowisk sędziowskich, że pierwszymi prezesami Sądu Najwyższego byli adwokaci: Franciszek Nowodworski, Władysław Seyda i Leon Supiński, a praktykę adwokacką mieli prawie wszyscy ministrowie sprawiedliwości. Adwokaci byli też premierami (Jan Kucharzewski i Jan Kanty-Steczkowski), a także ministrami różnych resortów (Władysław Kiernik i Franciszek Bardel – sprawy rolne, Cyryl Ratajski, Władysław Raczkiewicz i Władysław Sołtan – sprawy wewnętrzne, Stanisław Patek – sprawy zagraniczne, Jan Piłsudski – minister skarbu). Siedmiu pełniło funkcje wojewodów, a dwóch – prezydenta Warszawy. Wielu adwokatów zasiadało w ławach poselskich i senatorskim. W Sejmie Ustawodawczym (1914–1922) marszałkiem był adwokat Wojciech Trąmpczyński z Poznania, który był również marszałkiem Senatu VI kadencji (1922–1927). W następnych kadencjach mar-

²⁴ Stanisław Patek, *Ze wspomnień obrońcy*, Warszawa 1937; *Emil Stanisław Rappaport, Wspomnienia pośmiertne*, „Państwo i Prawo” 1965, nr 10.

szałkami Sejmu byli Stanisław Car i Wacław Makowski (któremu przyszło przewodniczyć pamiętnemu ostatniemu posiedzeniu polskiego parlamentu w dniu 2 września 1939 roku), a Senatu – Władysław Raczkiewicz – późniejszy Prezydent RP na Uchodźstwie.

* * *

Ustawą z 6 czerwca 1919 roku Sejm Ustawodawczy powołał Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej, jako organ pomocniczy Sejmu, ale w pełni autonomiczną i wyposażoną w pełną swobodę działania²⁵. Komisja składała się z 44 najznakomitszych prawników polskich. Prezydentem Komisji został profesor dr Franciszek Ksawery Fierich z Uniwersytetu Jagiellońskiego, a jego zastępcami adwokaci o dużym doświadczeniu zawodowym – Ludwik Ciechowicz z Poznania, Stanisław Bukowiecki z Warszawy oraz profesor Ernest Till ze Lwowa. Sekretarzem Generalnym Komisji początkowo był Aleksander Mogilnicki, potem profesor Emil Stanisław Rappaport, również adwokaci. Oprócz wymienionych w skład Komisji weszło dalszych piętnastu adwokatów, z których znaczna część wykonywała równocześnie praktykę adwokacką, a Henryk Konic i Ludwik Domański byli w różnych okresach prezesami Naczelnej Rady Adwokackiej.

Corocznie Prezydent Komisji składał Sejmowi sprawozdanie, a Biuro Komisji wydawało swoje sprawozdania oraz inne materiały drukiem (w wydawnictwie noszącym nazwę Komisji Kodyfikacyjnej; łącznie ukazało się 89 zeszytów). Jawność działania Komisji Kodyfikacyjnej miała istotne znaczenie dla nauki prawa i praktyki, albowiem problemy praktyki rozważane były przez komisję, co wpływało inspirująco na jej prace oraz kierunki badań uniwersyteckich. Efekty prac Komisji były imponujące. W początkach lat trzydziestych XX wieku doszło do skodyfikowania całego prawa karnego (procesowego i materialnego) oraz niemal całego prawa cywilnego. Stanowione prawo – przeważnie w formie rozporządzeń Prezydenta RP – odpowiadało najwyższym standardom europejskim i niejednokrotnie wyprzedzając stosowane w innych krajach rozwiązania winno ono stanowić wzór dla każdego kodyfikatora. Mówiono o tym podczas uroczystości poświęconych 80-leciu powołania Komisji Kodyfikacyjnej. Na uroczystości jubileuszowe zorganizowane przez Trybunał Konstytucyjny pod przewodnictwem Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, pana profesora Marka Safjana, we współpracy z Okręgową Radą Adwokacką w Warszawie, której dziekanem był adwokat Andrzej Tomaszewski, przybyli m.in.: Prezydent RP pan Aleksander Kwaśniewski, Premier Rządu RP pan profesor Jerzy Buzek, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego pan profesor Lech Gardocki, Minister Sprawiedliwości pani Hanna Suchocka, Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego pan profesor Roman Hauser, prezesi

²⁵ Stanisław Grodziski *Komisja Kodyfikacyjna RP*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1981, t. XXXIII, z. 1.

korporacji prawniczych. Jeden z referatów wygłosił adwokat dr Zdzisław Krze-
miński.

Często cytowano wypowiedź Prezydenta Komisji Kodyfikacyjnej profesora Fran-
ciszka Ksawerego Fiericha, która do dziś zachowała aktualność: „Wiekopomny akt
sprawiedliwości dziejowej powołał do życia naszą ojczyznę. Poczucie prawa dało
nam wolność. Niechaj wolność zapewni nam prawa”.

* * *

Do jednego z najważniejszych wydarzeń okresu międzywojennego, wydarzeń
które wywołały szerokie implikacje polityczne i prawne, zalicza się tzw. sprawę
brzeską. Stała się ona wielką próbą charakteru i pozycji adwokatury²⁶. W nocy z 9
na 10 września 1930 roku władze dokonały aresztowania przywódców wielu ugru-
powań lewicowych i centrowych. Wśród 84 aresztowanych i osadzonych w twier-
dzy brzeskiej byłych posłów i senatorów znaleźli się adwokaci: Władysław Kiernik,
Józef Putek, Herman Lieberman, Adam Pragier oraz aplikant adwokacki Aleksan-
der Dębski.

Już 10 września Rada Adwokacka w Warszawie podjęła uchwałę protestują-
cą przeciwko tym aresztowaniom. Uchwała ta została skonfiskowana. Wówczas
delegacja Rady udała się do ministra sprawiedliwości Stanisława Cara, długolet-
niego adwokata. Oświadczając, że decyzję o aresztowaniu podjęły władze ad-
ministracyjne, minister jednocześnie zaprotestował przeciwko formie uchwały
Rady Adwokackiej, którą zaskarżył do Naczelnej Rady Adwokackiej. NRA pod-
trzymała argumenty zawarte w uchwale Rady Adwokackiej w Warszawie. Pod-
obne, a nawet ostrzejsze uchwały przeciwko aresztowaniom podjęły Koło
Prawników Polskich oraz Związek Adwokatów Polskich. Protestowano przede
wszystkim przeciwko pozbawieniu wolności działaczy politycznych za ich
przekonania. Koło Prawników Polskich wystąpiło o ocenę przed sądem kole-
żeńskim byłego ministra sprawiedliwości Czesława Michałowskiego i Stanisła-
wa Cara. Zarząd Główny Związku Adwokatów wezwał Parlament do wyjaśnie-
nia nadużyć, a Naczelna Rada Adwokacka przestrzegala posłów i senatorów
wywodzących się z adwokatury przed odpowiedzialnością dyscyplinarną za
wystąpienia parlamentarne w tej sprawie, które by uchybiały zasadom etyki lub
godności adwokata²⁷.

W ciągu tygodnia od aresztowań powołano Komitet Obrońców pod przewo-
dnictwem dziekana Rady Adwokackiej w Warszawie Jana Nowodworskiego. Oskar-
żonych bronili najwybitniejsi adwokaci, m.in.: Eugeniusz Śmiarowski, Leon Beren-

²⁶ Roman Łyczywek, *Szkice poświęcone Stanisławowi Carowi, Eugeniuszowi Śmiarowskiemu i Le-
onowi Berensonowi* (w: *Historia adwokatury polskiej*, s. 116 i in.; Krzysztof Pol, *Poczet prawników pol-
skich*, jw., s. 1004 i in., 1105 i in., s. 1150 i in.

²⁷ *Uchwała NRA z 8 listopada 1930 r.*, „Palestra” 1931, nr 4–5.

son, Waław Barcikowski, Waław Szumański, Zygmunt Nagórski, Stanisław Szurlej, Jan Dąbrowski, Zygmunt Graliński i Mieczysław Jarosz. Ława obrończa (tak się kiedyś nazywało zespół obrońców występujących w tej samej sprawie) powołała osobny sekretariat prowadzący własny stenogram. Sekretariat obsługiwała liczna grupa aplikantów.

Adwokaci w tej sprawie występowali w różnych rolach. Oprócz adwokatów – oskarżonych w sprawie, byli ich obrońcy oraz świadkowie – marszałek Wojciech Trąpczyński, byli prezesi Sądu Najwyższego Władysław Seyda i Aleksander Mogilnicki oraz Stanisław Garlicki (dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie po II wojnie światowej).

Wszyscy adwokaci występujący w procesie brzeskim zajęli postawę jednoznacznie potępiającą fakty naruszenia praworządności, godzące w prawa człowieka i wolności obywatelskie.

W odpowiedzi na te pryncypialne zachowania rząd podjął w stosunku do adwokatury próbę daleko idących represji. Nie pierwszy i, niestety, nie ostatni raz. Rozwiązano Koło Polskich Prawników. Przygotowano restrykcyjny projekt ustawy o ustroju adwokatury, który ówczesny dziekan Rady Adwokackiej w Warszawie Jan Nowodworski nazwał ustawą „o rozstroju adwokatury”. Podjęte przez rząd działania „odwetowe” spotkały się z krytyczną oceną opinii publicznej.

Ostatecznie wypracowano pewien kompromis, który znalazł swój wyraz najpierw w rozporządzeniu Prezydenta z 7 października 1932 roku, a następnie w ustawie z 4 maja 1938 roku o ustroju adwokatury.

Mały komentarz do stanowiska Naczelnej Rady Adwokackiej. Nie da się pogodzić przynależności do adwokatury z jednoczesnym głoszeniem poglądów sprzecznych z jej zadaniami i istotą, a także z etyką i godnością adwokata. Nie upoważnia do tego żaden tytuł, żadna doraźna i spektakularna racja. Trzeba się zawsze na coś zdecydować. Ta prawda jest stale aktualna. W obecnych czasach, być może, jeszcze bardziej.

* * *

Są takie sytuacje, kiedy – używając pewnej metafory – należy zawiesić wykonywanie ukochanego zawodu, a do ręki wziąć karabin. Tak czynili nasi poprzednicy w czasie Insurekcji Kościuszkowskiej, zrywów powstańczych, wojny polsko-bolszewickiej, II wojny światowej. Z bronią w ręku walczyli o prawo do suwerenności, wolności i godności. O niepodległy byt Państwa Polskiego, o obronę praw człowieka i obywatela.

18 czerwca 1939 roku Walne Zgromadzenie Delegatów Związku Adwokatów Polskich, zaniepokojone przygotowaniem wojennymi III Rzeszy, wezwało adwokatów Polaków, aby na wypadek wojny byli gotowi do odparcia zamachu na najistotniejsze prawa Narodu Polskiego.

11 września 1939 roku miał się rozpocząć w Warszawie dziesiąty, jubileuszowy, Kongres Międzynarodowego Związku Adwokatów.

1 września 1939 roku wojska niemieckie, a 17 września 1939 roku wojska sowieckie wkroczyły na teren suwerennego Państwa Polskiego. Rozpoczęła się II wojna światowa. Nastąpił czas okupacji²⁸.

Adwokatura bierze aktywny udział w budowie Polskiego Państwa Podziemnego. Tworzy własny tajny samorząd, Tajną Naczelną Radę Adwokacką, Tajne Rady Adwokackie w Krakowie, Warszawie, Lublinie i we Lwowie.

Pierwszym Delegatem Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Generalne Gubernatorstwo zostaje adwokat Cyryl Ratajski. W późniejszym okresie władza Delegata została rozciągnięta na wszystkie polskie tereny będące pod okupacją. W Delegaturze Rządu na czele kilku departamentów stają adwokaci – sprawiedliwości, dziekan Leon Nowodworski, a po jego śmierci Feliks Zadrowski, informacji i pracy – Stanisław Kauzik, Naczelnej Izby Kontroli – Stanisław Peszyński. Ostatnim Delegatem był adwokat Stefan Korboński.

W powołanej w maju 1944 roku Krajowej Radzie Ministrów byli również adwokaci Antoni Pajdak oraz Adam Bień (który praktykę adwokacką rozpoczął w terminie późniejszym).

W momencie wybuchu powstania w Warszawie adwokat Władysław Sieroszewski powołany został na Szefa Służby Sprawiedliwości, co wiązało się z faktem, że sądownictwo działające dotychczas w podziemiu miało stać się najważniejszym instrumentem prawa działającego w imieniu Rzeczypospolitej.

W jednym z dwóch numerów „Dziennika Ustaw” wydanych w czasie Powstania Warszawskiego opublikowane zostało Rozporządzenie tymczasowe o uruchomieniu adwokatury²⁹. Był to wyraźny sygnał, że w odbudowywanej Rzeczypospolitej niezależny, sprawiedliwy sąd nie może prawidłowo funkcjonować bez niezależnej adwokatury.

Dlaczego przywołuję, siłą rzeczy w formie migawkowej, ten tragiczny czas w przykładach jubileuszowych? Czynię to nie tylko dlatego, aby wykazać ciągłość historyczną (choć jest to również ważny argument), ale przede wszystkim dla podkreślenia, że polscy adwokaci w obronie największych wartości gotowi byli ponieść ofiary egzystencjalne. Ofiarę życia. Wolności osobistej. Prawa wykonywania zawodu.

Potrzeba taka wystąpiła w innej, mniejszej skali, w następnym okresie, zwanym okresem „błędów i wypaczeń”. Obłudna teoria walki klas i towarzyszące jej „dok-

²⁸ Zdzisław Krzemiński, *Okupacja niemiecka i sowiecka (lata 1939–1945)* (w:) *Historia adwokatury polskiej*, jw., s. 135–168; Jan Gadomski, *Kartka ze wspomnień adwokata z lat 1939–1944*, „Palestra” 1975, nr 3, s. 3–16; Zdzisław Krzemiński, *Czternastu Sprawiedliwych*, „Gazeta Prawnicza” 1978, nr 18; Witold Bayer, *Samorząd adwokacki w dobie walki z okupacją hitlerowską*, „Palestra” 1968, nr 11, s. 25 i n.; tegoż, *Adwokatura polska podczas okupacji hitlerowskiej 1939–1944*, tamże, 1988, nr 11–12, s. 75 i n.

²⁹ Karol Potrzebowski, *Przepisy o adwokaturze z dnia 1 sierpnia 1944 r.*, „Palestra” 1980, nr 8–9, s. 94 i n.

tryny” prawne zastąpiły elementarną sprawiedliwość. Chcąc pozostać w zgodzie z prawdą trzeba przyznać, że nieliczne osoby związane wcześniej lub później ze środowiskiem adwokackim spełniały haniebną rolę: sędziów orzekających niesprawiedliwe kary: kary śmierci i długoletniego więzienia; prokuratorów opierających oskarżenia na fabrykowanych dowodach; obrońców niesolidnie wypełniających swoje obowiązki. Tajnych współpracowników służb bezpieczeństwa. Musiało nastąpić samooczyszczenie. Było ono tym bardziej niezbędne, że ówcześni ministrowie sprawiedliwości, wykorzystując przysługujące im prerogatywy, wprowadzali w szereg adwokatury osoby niegodne miana adwokata. To były zasadnicze powody, dla których samorząd adwokacki po 1989 roku postulował, aby w III Rzeczypospolitej – adwokaci podobnie jak sędziowie i prokuratorzy – byli również objęci tzw. ustawą lustracyjną.

* * *

Kiedy tylko pojawiała się możliwość suwerennego działania, adwokatura natychmiast starała się z niej korzystać. Początkowo nieśmiało. Później coraz bardziej stanowczo. Zaczęło się od postulatów zmierzających do przywrócenia adwokatowi niezależności oraz poszerzenia sfery wolności i swobód obywatelskich³⁰. Sprawy te ujmowano łącznie. Widocznymi znakami takich działań stały się wystąpienia Naczelnej Rady Adwokackiej, jej uchwały, słynne już obrony adwokatów w tzw. procesach poznańskich. Zjazd Adwokatury w październiku 1959 roku, praca organiczna prowadzona przez dziesiątki lat, aż po Zjazd Adwokatury w styczniu 1981 roku. Dwa Zjazdy. Pierwszy formalny, ten z 1959 roku, wywołany zdarzeniami określanymi terminem „odwilż”³¹. Drugi nieformalny, pozbawiony podstaw prawnych, na fali ożywczego ruchu społecznego „Solidarność”.

Oba Zjazdy, oddalone od siebie znaczną przestrzenią historyczną, posiadały wspólny mianownik, który oznaczał podjęcie próby budowy suwerennego, demokratycznego, praworządnego państwa. Dzieli je również skala proponowanych środków. W uchwale Zjazdowej z 4 stycznia 1981 roku wskazano na obowiązek pełnego dostosowania prawa polskiego do norm *Międzynarodowych Paktów Praw Obywatelskich i Politycznych* oraz ratyfikowanych konwencji międzynarodowych. Akceptacja tych norm wymaga przestrzegania w praktyce życia społecznego i politycznego prawa do wolności myśli, sumienia, wyznania, a także swobodnego wyrażania własnych opinii i poglądów. Demokracja musi rozwijać się w ramach praworządności, której przestrzeganie obowiązuje nie tylko obywateli, ale przede wszystkim organy państwa. Nikt nie powinien być pozbawiany wolności za swoje poglądy. Należy zapewnić ochronę życia prywatnego każdego obywatela. Zgłoszono żądanie ujawnienia i pociągnięcia do odpowiedzialności za nadużycie władzy osób,

³⁰ Franciszek Sadurski, *Adwokatura polska w latach 1944–1988*, jw.

³¹ *Sprawozdanie ze Zjazdu*, „Palestra” 1960, nr 1.

które były winne wywołania tragicznych skutków wydarzeń w czerwcu 1956 roku (w Poznaniu), w marcu 1968 roku (w całej Polsce), w grudniu 1970 roku (na Wybrzeżu), w czerwcu 1976 roku (w Radomiu i Ursusie). Postulowano przebudowę całego systemu prawnego oraz powołania dwóch nowych organów państwa: Trybunału Konstytucyjnego dla badania zgodności z Konstytucją norm niższego rządu oraz Trybunału Stanu dla ochrony praworządności przed godzącymi w nią działaniami ze strony rządu i posłów. Wcześniej domagano się wprowadzenia sądownictwa administracyjnego dla ukrócenia samowoli władz administracyjnych³².

Chropowaty, jeszcze mało precyzyjny język, ale żądania słuszne. Niezbędne. Konieczne. Oba zjazdy odbiły się szerokim echem w opinii publicznej. Poczęło wzrastać znaczenie i zaufanie do adwokatury.

Jak zareagowały na te działania adwokatury władze państwowe? Dnia 19 grudnia 1963 roku Sejm Polski Ludowej uchwalił bardzo restrykcyjną ustawę o ustroju adwokatury. Odeszła ona od wszystkich pozytywnych zmian wprowadzonych na fali „odwilży”. Przełom lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych to zupełnie inny czas. Przygotowany przez Komisję powołaną w czasie Zjazdu w Poznaniu, projekt ustawy stał się obowiązującym *Prawem o adwokaturze*. Niecodziennosc tego wydarzenia polegała na tym, że ustawa, zapewniająca adwokaturze niezależność oraz powołująca ją do współdziałania w ochronie praw i wolności obywatelskich, przez najbliższych kilka lat pozostawała martwą literą prawa.

* * *

Doświadczenie mijającego 85-lecia uczy, że znaczenie i pozycja tak adwokatury, jak i adwokatów, podlega okresowym wahaniom. Na plus i na minus. Najczęściej pod wpływem czynników politycznych. Czasami ekonomicznych. W ostatnich latach, z różnych powodów, chodzi przede wszystkim o przejęcie części świadczeń uważanych dotychczas za typowo adwokackie przez inne zawody prawnicze (radcowie prawni), a nawet przez zawody nie w pełni prawnicze (rzecznicy patentowi, doradcy podatkowi). Przy adwokaturze najchętniej pozostawiono by tylko sprawy karne obciążone największym ryzykiem odpowiedzialności politycznej i moralnej. Wpływ na te wahania ma również zawsze ocena wymiaru sprawiedliwości, z którego działalnością integralnie powiązana jest adwokatura. Samoistnym czynnikiem są naganne zachowania poszczególnych adwokatów, niedostateczne lub opóźnione czasami reakcje organów samorządowych, co jest – ze względów zrozumiałych – nagłaśniane w środkach masowego przekazu.

Wówczas pojawiają się głosy, że adwokatura powinna wykonać coś, co dawniej określano pojęciem pracy organicznej.

Praca organiczna adwokatury. Jak ją rozumieć współcześnie. Jak zdefiniować. Co zachować z tradycji. Jaką rolę może odegrać upływający czas. Zmieniające się

³² Uchwały Zjazdu i sprawozdanie, „Palestra” 1989, nr 3–4.

warunki ustrojowe, ekonomiczne, społeczne. Rozszerzająca się współpraca międzynarodowa. Rozwijające się patologie i narastająca demoralizacja. Czy uprawione jest idealizowanie pewnych zawodów, do których zaliczano zawód adwokata. Czy obserwowane negatywne zjawiska (na szczęście jeszcze sporadyczne) nie staną się normą, nad którą trudno będzie zapanować. Kto za ten stan będzie ponosił odpowiedzialność. Na czym ma lub będzie polegać praca zawodowa adwokata. Co może być przedmiotem pomocy prawnej. Czy za taką pomoc będzie można uważać np. wskazywanie klinik, gdzie dokonuje się legalnie aborcji – tak jak to ma miejsce w Ameryce³³.

Coraz więcej pytań. Coraz trudniej o właściwą odpowiedź. Nie przymykając oczu na te niebezpieczeństwa w swoich rozważaniach jubileuszowych pragnę zwrócić uwagę na postawy i zdarzenia pozytywne. Krzepiące. Uodparniające. Przyjrzyjmy się więc wykonywanej praktyce adwokackiej i samorządu adwokackiego. Praktyce, która w jakimś stopniu odpowiada pozytywistycznej wizji pracy organizacyjnej.

Za taką uważam indywidualną pracę zawodową każdego adwokata, jego pozazawodową działalność polityczną, społeczną i kulturalną, działalność spółek i firm adwokackich, działalność samorządu zawodowego na szczeblu lokalnym (przez izby adwokackie) i na szczeblu centralnym (przez Naczelną Radę Adwokacką).

Praca w kancelariach, spółkach, zespołach adwokackich i firmach prawniczych od wczesnego rana do bardzo późnych godzin wieczornych. Sześć a niejednokrotnie siedem dni w tygodniu. Ulega ciągłej intensyfikacji. Wzrastają wymagania. Stosowane są najbardziej nowoczesne środki pracy biurowej. W ciągu ostatnich piętnastu lat zmieniło się prawie wszystko – lokale, ich wyposażenie, środki łączności i przekazu. Jak słusznie pisze prezes Trybunału Konstytucyjnego profesor Marek Safjan: „zmiany dotknęły systemu prawnego we wszystkich jego elementach i na wszystkich poziomach. Stworzyliśmy niemal od podstaw infrastrukturę prawną gospodarki rynkowej, przebudowaliśmy nasze myślenie o prawie, stworzyliśmy nowe prawnicze dyscypliny, dokonaliśmy z wielkim przyspieszeniem harmonizacji naszego prawa z prawem wspólnotowym”³⁴. Adwokatura, adwokaci polscy mają w tym znaczący udział.

Praca zawodowa adwokata polega na świadczeniu pomocy prawnej, wyrażającej się w różnorodnych przejawach: na występowaniu przed sądami i urzędami, na zastępstwie stron, na udzielaniu porad prawnych, na sporządzaniu opinii prawnych, na opracowywaniu projektów aktów prawnych. Niemal każdego dnia adwokaci występują w postępowaniach sądowych i arbitrażowych. Przed sądami powszechnymi, wojskowymi i administracyjnymi, przed Trybunałem Konstytucyjnym,

³³ *Wybór albo życie*, „Rzeczypospolita” z 25–26 października 2003 r.

³⁴ Marek Safjan, *Kilka refleksji o transformacji i kondycji polskiego prawa*, „Glosa. Przegląd prawa gospodarczego” 2003, nr 4 (100).

przed Trybunałem Stanu (jeśli zajdzie potrzeba), przed europejskimi trybunałami i sądami. W setkach, tysiącach spraw karnych, cywilnych, rodzinnych, gospodarczych, administracyjnych, arbitrażowych, mediacyjnych, lustracyjnych. Liczby udzielonych porad prawnych nie da się określić nawet w jakimś przybliżeniu. Przy udziale adwokatów, niejednokrotnie dzięki ich inicjatywie i kreatywności, zapadają orzeczenia sądowe i decyzje administracyjne, rozstrzygane są istotne zagadnienia prawne przez Sąd Najwyższy i Trybunał Konstytucyjny, a wielu współobywateli podejmuje ważne decyzje życiowe.

Kodeks Etyki Adwokatów Unii Europejskiej ten zakres pracy określa jako niezbywalne obowiązki adwokata, zarówno w stosunku do wymiaru sprawiedliwości, jak i w stosunku do tych, których prawa i wolności zostały powierzone jego pieczy.

Organiczna, podstawowa praca adwokatury – jako prawnej i faktycznej struktury – to realizacja jej celów i zadań. Zostały one określone w Konstytucji (art. 17 ust. 1) oraz w ustawie z 26 maja 1982 roku *Prawo o adwokaturze*³⁵, a sposób ich realizacji wynika zarówno z obowiązujących przepisów prawa, jak pewnego zwyczaju opartego na istocie i tradycji zawodu.

Adwokatura powołana została m.in. do współdziałania w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz kształtowania i stosowania prawa. Zadanie to adwokatura realizuje we współpracy z parlamentem, urzędem prezydenta RP, organami władzy państwowej i samorządu terytorialnego, z sądownictwem, prokuraturą, Trybunałem Konstytucyjnym, Rzecznikiem Praw Obywatelskich, różnymi organizacjami pozarządowymi, innymi samorządami zawodowymi, a także organizacjami międzynarodowymi. Ta współpraca przejawia się w różnych formach i na różnych poziomach. W szczególności polega ona na:

a) udziale przedstawicieli adwokatury w komisjach parlamentarnych i rządowych przygotowujących projekty najważniejszych aktów ustawodawczych i wykonawczych, poczynając od konstytucji i kodeksów, a skończywszy na rozporządzeniach poszczególnych ministrów;

b) na przedstawianiu opinii co do kierunków i konkretnych rozwiązań zawartych w projektowanych aktach normatywnych;

c) na wyrażaniu ocen co do stosowania i przestrzegania prawa;

d) na postulowaniu zmiany przepisów, które nie spełniały oczekiwań oraz usuwaniu tzw. luk prawnych.

Swoje opinie, oceny i postulaty samorząd adwokacki przedstawia m.in. w sprawozdaniach składanych Prezydentowi RP, w uwagach do projektów aktów normatywnych, w uchwałach zjazdów adwokatury i zgromadzeń izbowych, w wystąpieniach skierowanych do Rządu, poszczególnych ministrów, Trybunału Konstytucyjnego lub jego Prezesa, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego

³⁵ Dz.U. Nr 16, poz. 124 z późniejszymi zmianami.

lub ich Prezesów, do Rzecznika Praw Obywatelskich oraz innych właściwych organów władzy i samorządu terytorialnego.

Przedmiotem szczególnej troski adwokatury są przede wszystkim akty normatywne, orzeczenia sądowe i decyzje administracyjne, które w sposób bezpośredni rzutują na ochronę praw człowieka, wolności i swobody obywatelskie, szeroko pojmowany wymiar sprawiedliwości oraz samorządy zawodowe.

W najszerszym ujęciu, współdziałanie w ochronie praw i w stosowaniu prawa wyraża się w udzielaniu pomocy prawnej przez adwokatów w konkretnych postępowaniach sądowych i administracyjnych. To w tych postępowaniach obywatele naszego państwa – przy pomocy adwokatów jako swych obrońców i pełnomocników – mogą żądać ochrony swego życia, wolności, godności i mienia.

Organiczna praca samorządu adwokackiego – to tworzenie właściwych warunków do wykonywania ustawowych zadań adwokatury i sprawowania nadzoru nad przestrzeganiem przepisów o wykonywaniu zawodu adwokata. To reprezentowanie adwokatury i ochrona jej praw.

Podstawowym pojęciem wydaje się słowo „tworzenie”. Co ono oznacza? Według słownika języka polskiego słowo „tworzenie” pochodzi od słowa „tworzyć”, które z kolei oznacza: ustanawiać, organizować, konstituować, powodować powstanie czegoś, być sprawcą³⁶. Rozwinięcie tego pojęcia znajduje się w szeregu przepisów ustawy *Prawo o adwokaturze*.

„Tworzenie warunków” oznacza niewątpliwie kształtowanie właściwego składu osobowego adwokatury, opartego na jawnych, prawnych kryteriach dostępności do zawodu; odpowiednie, dostosowane do aktualnych potrzeb formy wykonywania zawodu; doskonalenie zawodowe adwokatów i kształcenie aplikantów adwokackich; ustalanie i ustanawianie zasad etyki zawodowej; demokratyczne struktury samorządu i demokratyczne formy powoływania jego organów. Te warunki wyznaczają płaszczyzny, na których adwokatura może spełniać postawione przed nią zadania, szczegółowo wymienione w art. 1 i 3 ustawy *Prawo o adwokaturze*. W ich ramach odbywa się sprawowanie nadzoru nad przestrzeganiem przepisów o wykonywaniu zawodu adwokata. Samorząd adwokacki nadzór sprawuje pod różnymi postaciami, na podstawie kompetencji zastrzeżonych dla poszczególnych organów.

I tak, Naczelna Rada Adwokacka uchyla sprzeczne z prawem uchwały zgromadzenia izb, sprawuje kontrolę nad działalnością okręgowych rad adwokackich i nad kształceniem aplikantów przez te izby, rozpoznaje odwołania od uchwał okręgowych rad adwokackich, zawiesza w sprawowaniu funkcji członków organów adwokackich (z wyjątkiem członków sądów dyscyplinarnych) w przypadku naruszenia przez nich podstawowych obowiązków oraz zwraca się do właściwych organów o ich odwołanie, uchwała regulaminy i dba o ich przestrzeganie.

³⁶ *Słownik języka polskiego*, pod red. Mieczysława Szymczaka, t. III, Warszawa 1981, s. 558–559.

Okręgowe rady adwokackie dokonują wpisów na listy adwokatów i aplikantów adwokackich oraz skreśleń z tych list w wypadkach przewidzianych przepisami prawa, przeprowadzają wizytacje w kancelariach, spółkach i zespołach adwokackich, występują do organów rejestrowych lub ewidencyjnych z wnioskiem o wszczęcie postępowania o wykreślenie z rejestru lub ewidencji podmiotu prowadzącego działalność w zakresie pomocy prawnej niezgodnie z przepisami ustawy; podejmują uchwały we wszystkich sprawach osobowych.

Szczególną postać sprawowanego nadzoru stanowią postępowania dyscyplinarne, wszczynane przeciwko adwokatom i aplikantom adwokackim za przewinienia sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godności zawodu bądź za naruszenia obowiązków zawodowych.

Pewne uprawnienia w zakresie nadzoru sprawowanego nad przestrzeganiem przepisów prawa o wykonywaniu zawodu adwokata posiadają: – Minister Sprawiedliwości (występowanie do Sądu Najwyższego o uchylenie sprzecznych z prawem uchwał organów adwokatury, sprzeciw wobec wpisu na listę adwokatów, rozpoznawanie odwołań od decyzji odmawiającej wpisu na listę adwokatów lub aplikantów adwokackich, polecanie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatowi lub aplikantowi adwokackiemu); – Sąd Najwyższy (co do uchwał organów adwokatury zaskarżonych przez Ministra Sprawiedliwości oraz kasacji wniesionych przez wszystkie zainteresowane strony od orzeczeń dyscyplinarnych); – Naczelny Sąd Administracyjny (w sprawach osobowych); – sądy (w razie rażącego naruszenia obowiązków procesowych); – pokrzywdzeni (udział w postępowaniu dyscyplinarnym, możliwość wniesienia kasacji); – osoby ubiegające się o wpis na listę adwokatów lub aplikantów adwokackich (odwołania lub skargi do Ministra Sprawiedliwości, NSA, ewentualnie Trybunału Konstytucyjnego w przypadku wniesienia skargi konstytucyjnej).

Poza jednym przypadkiem, który stanowi powód do dumy dla całej polskiej adwokatury, kiedy to ówczesny Minister Sprawiedliwości, odwołując się do ducha przepisów stanu wojennego, zaskarżył uchwały Krajowego Zjazdu Adwokatury z 1983 roku, a ówczesny Sąd Najwyższy je uwzględnił, żadna uchwała, żadnego organu adwokatury nie została zaskarżona z powodu jej niezgodności z prawem. Uchwały Krajowego Zjazdu Adwokatury z 1983 roku były ostrym protestem adwokatów przeciwko bezprawiu, naruszaniu praw człowieka, ograniczaniu praw i wolności obywatelskich, bezprawnemu pozbawianiu wolności i pracy.

Wróćmy do realiów bardziej aktualnych. Do danych obiektywnych. Liczba odwołań i skarg uwzględnionych przez Ministra Sprawiedliwości i NSA, a także liczba spraw dyscyplinarnych i karnych prowadzonych przeciwko adwokatom i aplikantom adwokackim oraz uwzględnianych kasacji (dawniej: rewizji nadzwyczajnych) przez Sąd Najwyższy upoważnia do wysunięcia następujących wniosków:

– po pierwsze, że adwokaci, w przygniatającej większości, starannie oraz godnie wykonują swój zawód;

– po drugie, że samorząd adwokacki, reprezentujący zawód zaufania publicznego, stara się stworzyć właściwe warunki do wykonywania ustawowych zadań adwokatury oraz sprawować efektywny nadzór nad przestrzeganiem przez adwokatów i aplikantów adwokackich przepisów o wykonywaniu zawodu;

– po trzecie, że ustawa *Prawo o adwokaturze* (wielokrotnie nowelizowana) pozwala na rozsądne kojarzenie wielokierunkowych interesów zawodowych i społecznych. Pozwala na sumienne i godne wykonywanie zawodu w najbardziej dogodnych formach;

– po czwarte, że samorząd adwokacki może podejmować niezależne, wolne od jakichkolwiek nacisków decyzje w sprawach ogólnych i jednostkowych. Niezależna pozycja samorządu jest najlepszą gwarancją niezależności każdego adwokata występującego w postępowaniach sądowych i administracyjnych, w kontaktach z przedstawicielami władz i własnym klientem. Niezależność adwokata, jak i organizacji zawodowej, do której on należy, łącznie z zasadą tajemnicy zawodowej, została uznana za jedno z pryncypiów prawa europejskiego. Doświadczenie historyczne wykazało, że nie może istnieć niezależny, prawidłowo funkcjonujący wymiar sprawiedliwości bez niezależnych adwokatów. Ta prawda uznawana jest przez Organizację Narodów Zjednoczonych i została wpisana do *Kodeksu Etyki Adwokatów Unii Europejskiej*. Działania skierowane przeciwko zasadom na jakich zbudowana jest adwokatura, niezależnie od intencji osób podejmujących te działania, spotykają się ze zdecydowanym sprzeciwem krajowych i międzynarodowych organizacji³⁷ adwokackich, ze sprzeciwem opinii publicznej właściwie rozumiejącej pojęcie dobra wspólnego.

W Polsce ostatnio ożywiła się dyskusja na temat zawodu adwokata. Podejmowane są próby zmierzające do ograniczenia uprawnień samorządu adwokackiego, co *de facto* i *de iure* doprowadzi do osłabienia niezależności adwokatów. Mając na uwadze przywoływane już doświadczenia historyczne własne, i innych państw europejskich, można z góry założyć efekt końcowy. Będzie nim dalsze obniżenie zaufania do wymiaru sprawiedliwości. W interesie państwa, w interesie społecznym winno być raczej wzmacnianie a nie osłabianie zarówno pozycji polskiego wymiaru sprawiedliwości, jak i polskiej adwokatury.

Z wielkim uznaniem i nadzieją należy odnotować stanowisko naczelnych organów adwokatury w sprawie podjętych prac nad projektem ustawy o sprawowaniu przez samorządy zawodowe pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodów zaufania publicznego oraz o nadzorze nad działalnością samorządów zawodowych³⁸, a także w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy *Prawo o adwokaturze* i niektórych innych ustaw³⁹.

³⁷ Petycja skierowana do Parlamentu Europejskiego przez strukturę francuskiego samorządu adwokackiego, „Palestra” 2003, nr 7–8, s. 195–202.

³⁸ „Palestra” 2003, nr 3–4, s. 261–262.

³⁹ „Palestra” 2003, nr 7–8, s. 9–39.

Wspaniale zostały wyłożone i znakomicie uzasadnione wszystkie przesłanki przemawiające przeciwko tym projektom.

I jeszcze kilka uwag na temat proponowanego nadzoru. Byłby on silniejszy niż nadzór administracyjny stosowany w Polsce Ludowej, w państwie typu autorytarnego. Czemu i jakim wartościom miałyby to służyć? Jeżeli nie kwestionuje się, że obowiązujące przepisy ustawy *Prawo o adwokaturze* w części dotyczącej nadzoru nad działalnością adwokatów i organów samorządowych pozwalają na właściwą ochronę interesu publicznego, to jakie racjonalne względy mają przemawiać za wzmocnieniem nadzoru administracyjnego, za faktycznym wzmocnieniem władzy państwa, jego omnipotencji. Kiedy polska adwokatura ubiegała się o uzyskanie statusu członka-obserywatora w Council of the Bars and Law Societies of the European Union (CCBE) aktualnie obowiązujące przepisy w zakresie nadzoru spotkały się z ostrą krytyką i żądaniem ich zmiany lub znacznego ograniczenia. Wspomniane wyżej proponowane rozwiązania zmiierają w zupełnie innym kierunku.

* * *

W rozważaniach jubileuszowych ostatnich lat nie może zabraknąć opisu kilku najważniejszych dla adwokatury wydarzeń. Opisu tylko i wyłącznie hasłowego. Odbiły się one znacznym rezonansem społecznym.

Krajowe Zjazdy Adwokatury. Nawiązują swoimi korzeniami do Zjazdów organizowanych przez powołany w 1905 roku Związek Adwokatury Polskiej oraz do Walnych Zgromadzeń Delegatów Związku Adwokatów Polskich (ZAP), organizacji założonej w 1911 roku. Z uchwał podejmowanych przez te organizacje najczęściej cytowane są uchwały Związku Adwokatury Polskiej z 1905 roku⁴⁰ i uchwały Walnego Zgromadzenia Delegatów ZAP z czerwca 1939 roku, w której to uchwale m.in. stwierdzono, że adwokatura polska wraz z całym Narodem podejmuje stanowczą i nieugiętą walkę w obronie prawa oraz interesów naszego Narodu i Państwa, a także, iż w razie potrzeby polscy adwokaci z bronią w ręku będą walczyć w obronie tych praw⁴¹.

Jako najwyższy organ organizacji samorządowej, mającej charakter publiczno-prawny, **Krajowy Zjazd** powołany został ustawą z 19 listopada 1956 roku o zmianie ustawy o ustroju adwokatury z 1950 roku i odbył się w dniach **24–25 października 1959 roku** w Warszawie⁴². Z przyczyn *stricte* politycznych w ustawie z 19 grudnia 1963 roku *O ustroju adwokatury* zjazd przestał być najwyższym organem adwokatury. Trudną do przecenienia rolę odegrał nieformalny **Ogólnopolski Zjazd**

⁴⁰ Roman Łyczywek, *Od upadku I Rzeczypospolitej do wybuchu II wojny światowej* (w:) *Historia adwokatury polskiej*, jw., s. 96.

⁴¹ Uchwała Delegatów ZAP, „Palestra” 1939, s. 832–833.

⁴² „Palestra” 1960, nr 1.

Adwokatury w Poznaniu w dniach **3–4 stycznia 1981 roku**. Jednym z najważniejszych jego skutków stała się ustawa z 26 maja 1982 roku *Prawo o adwokaturze*, która Krajowy Zjazd Adwokatury ustanowiła najwyższym organem władzy samorządu adwokackiego.

Pod rządami tej ustawy pierwszy **Krajowy Zjazd Adwokatury** odbył się w dniach **1–3 października 1983 roku**. To właśnie uchwały tego zjazdu, w liczbie sześciu, występujące w obronie praw człowieka, zostały uchylone orzeczeniami Sądu Najwyższego, o czym wspomniałem wcześniej.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami Krajowe Zjazdy zwoływane są co trzy lata. Zawsze podejmują uchwały, które są również ważne dla życia publicznego w Polsce. W ostatnich latach miały miejsce dwa zjazdy: pierwszy w dniach **28–29 listopada 1998 roku** w Warszawie, w drugi – w dniach **24–25 listopada 2001 roku** we Wrocławiu.

Istotny wpływ na przebieg Zjazdu w 1998 roku miało uchwalenie przez polski Parlament w dniu 2 kwietnia 1997 roku Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, wejście w życie z dniem 1 września 1998 roku trzech kodeksów karnych uchwalonych 6 czerwca 1997 roku, prace nad wieloma ważnymi ustawami oraz uroczystości związane z 80-leciem odrodzonej Adwokatury Polskiej.

Konstytucja zakończyła transformację ustrojową zapoczątkowaną historycznymi wyborami powszechnymi w czerwcu 1989 roku. W pracach nad Konstytucją brali udział adwokaci jako członkowie Parlamentu, adwokaci powoływani w charakterze ekspertów czy doradców, a także samorząd adwokacki. Z inicjatywy trzech samorządów: lekarskiego, adwokackiego i radcowskiego został powołany Komitet Doradczy Prezesów wszystkich samorządów, który odegrał istotną rolę przy formułowaniu zapisu konstytucyjnego dotyczącego samorządów zawodowych reprezentujących zawody zaufania publicznego. Za szczególnie interesujące uznano przepisy: a) określające odpowiedzialność Skarbu Państwa za niezgodne z prawem działania funkcjonariuszy państwowych i samorządowych; b) umożliwiające stosowanie przepisów Konstytucji wprost; c) wprowadzające powszechną skargę konstytucyjną służącą ochronie praw i wolności obywatelskich.

Nowe kodeksy karne, a szczególnie nowy kodeks postępowania karnego, na porządku dziennym ponownie postawiły problem adwokackiej tajemnicy zawodowej, kryteriów stosowania tymczasowego aresztowania, instytucji świadka *incognito*.

Wydarzenia te znalazły szerokie odbicie tak w dyskusji zjazdowej, jak i podjętych uchwałach.

W preambule podkreślono, że obchody 80-lecia odrodzonej adwokatury wpisały się w klimat wielkich przemian cywilizacyjnych świata, które nabrały wielkiego przyspieszenia z uwagi na niebywały postęp technologiczny oraz obalanie systemów totalitarnych.

Adwokatura polska, jako współuczestniczka zmian ustrojowych, z satysfakcją powitała przyjęcie Polski do NATO, a także pozytywny przebieg procesu akcesyjnego do

Unii Europejskiej. Przypomniano, że hasło „Prawo-Ojczyzna-Honor” – to fundamenty wartości, na których wsparta jest adwokatura. Te wartości to nie tylko tradycja, ale ciągle wyzwanie dla pokoleń, które wprowadzą polską adwokatwę w XXI wiek.

Prawo, Ojczyzna – to pojęcia ciągle współczesne. Ważne. Obecne. Honor – to pojęcie jakby z innej epoki. Oznaczało szlachetność, szacunek, chlubę, dług zaciągnięty wobec innych, zobowiązanie do bycia szlachetnym, wyrozumiałym, tolerancyjnym. Zjazd wyraził życzenie, aby tak rozumiany „Honor” był wśród nas i następnym pokoleń. Aby stanowił trwałą i niezmienną wartość adwokatury.

Zjazd poparł te wszystkie zamierzenia legislacyjne, których celem będzie dostosowanie obowiązującego prawa do zasad konstytucyjnych, do twórczej interpretacji tych zasad i powszechnego stosowania w praktyce sądowej i administracyjnej. W pierwszej kolejności należałoby doprowadzić do pełnej odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez niezgodne z prawem działania funkcjonariuszy państwowych i samorządowych. Wydaje się, że w tym właśnie kierunku zmierza Trybunał Konstytucyjny.

Zjazd pozytywnie ocenił wprowadzone w życie kodyfikacje karne, podtrzymując krytyczne uwagi odnośnie do niektórych przyjętych rozwiązań, np. co do świadka *incognito*, stosowania tymczasowego aresztowania wyłącznie na podstawie wysokiego zagrożenia ustawowego oraz grożącej oskarżonemu surowej kary pozbawienia wolności. Zjazd przypominał, że obowiązek zachowania przez adwokata tajemnicy zawodowej ma charakter bezwzględny, i nie może być uchylony przez sąd lub inną władzę, oraz krytycznie odniósł się do prób zmuszania adwokatów do ujawniania tajemnicy adwokackiej⁴³.

Krajowy Zjazd Adwokatury, który odbył się **24–25 listopada 2001 roku** we Wrocławiu poprzedziły niespotykane dotychczas okoliczności. Określenie „po raz pierwszy” pojawiało się wielokrotnie. Po raz pierwszy Naczelna Rada Adwokacka złożyła sprawozdanie Prezydentowi RP. Po raz pierwszy Trybunał Konstytucyjny uznał jeden z przepisów ustawy *Prawo o adwokaturze* – art. 46 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 (w zakresie, w jakim odnosi się do małżonka, krewnego i powinowatego adwokata, pełniących funkcje sędziowskie lub prokuratorskie) – za sprzeczny z Konstytucją i konwencjami międzynarodowymi⁴⁴. Po raz pierwszy Naczelna Rada Adwokacka w obronie praw zawodu adwokata wystąpiła do Trybunału Konstytucyjnego o uznanie, że art. 236 ust. 1 i 3 ustawy z 30 czerwca 2000 roku – *Prawo własności przemysłowej* – jest niezgodny z przepisami Konstytucji⁴⁵. Po raz pierwszy Naczelna Rada Adwokacka wystąpiła do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o zmianę kierunku orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie ustalanych i zasądzanych kosztów

⁴³ Uchwała Krajowego Zjazdu Adwokatury, „Palestra” 1999, nr 3–4, s. 9 i n.

⁴⁴ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 stycznia 1999 r., sygn. akt K.1/98; Obwieszczenie Prezesa TK z 6 września 1999 r.

⁴⁵ TK wyrokiem z 21 maja 2002 r., sygn. akt 30/01 nie uwzględnił wniosku NRA.

adwokackich. Po raz pierwszy uchyliła uchwałę jednej z izb adwokackich i wyraziła sprzeciw wobec instrumentalizacji prawa.

Na te szczególne okoliczności nałożył się tragiczny w skutkach, brutalny akt terrorystyczny z 11 września 2001 roku wymierzony przeciwko Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej.

Wystąpienia delegatów i gości zagranicznych oraz uchwała Zjazdu skoncentrowały się oczywiście na tych wydarzeniach. Zjazd wyraził głębokie współczucie ofiarom terroru, ich rodzinom i całemu narodowi amerykańskiemu oraz solidarność z jego determinacją w walce z międzynarodowym terroryzmem.

Komentując uchwałę **Krajowego Zjazdu Adwokatury z 2001 roku**⁴⁶ pragnę zwrócić przede wszystkim uwagę na te jej części, w których odniesiono się do spraw ważnych dla świata, dla państwa i społeczeństwa polskiego.

Krajowy Zjazd Adwokatury potępiając w sposób bezwzględny bestialski akt terrorystyczny skierowany przeciwko państwu, „którego gospodarka, nauka, siła militarna, a także instytucje prawno-państwowe traktowane są w świecie (...) jako standardy demokracji”, jednocześnie apelował, aby podejmowane środki zaradcze (wywołane wagą i skalą zagrożeń ze strony międzynarodowych organizacji przestępczych) nie wykroczyły poza granice doraźnej konieczności, albowiem nadmierne lub nieuzasadnione ograniczenie praw i wolności obywatelskich mogą doprowadzić do kryzysu demokratycznego państwa prawnego jako zjawiska i szczególnie ważnej wartości.

Odrębna część uchwały poświęcona została naszemu życiu publicznemu, narastającej anarchizacji życia politycznego i społecznego, obniżaniu się etycznego i intelektualnego poziomu części polskiej klasy politycznej, upadkowi elementarnych obyczajów i dobrego wychowania. Zjazd wyraził przekonanie, że w dobrze rozumianym interesie Polski i polskiego społeczeństwa należy przeciwstawić się tym groźnym postawom i praktykom. Pamięć historyczna uczy, że nadmierna tolerancja dla wszelkiej brutalności często prowadzi do dramatycznych, wymykających się spod kontroli, następstw.

W ogólnych sprawach merytorycznych Zjazd wypowiedział się za stworzeniem praktycznych możliwości większego przepływu osobowego pomiędzy zawodami prawniczymi, w tym powoływania na urząd sędziego również prawników spoza środowiska sędziowskiego oraz współudziału adwokatów w szkoleniach aplikantów sądowych i prokuratorskich na wzór współuczestnictwa sędziów i prokuratorów w procesie szkolenia aplikantów adwokackich. Zjazd wyraził zaniepokojenie obserwowanymi tendencjami zmierzającymi do ograniczania podstaw kasacji, tak w sprawach cywilnych jak i karnych, oraz przetamywania fundamentalnej dla demokratycznego państwa prawnego zasady *lex retro non agit*.

⁴⁶ Uchwała Krajowego Zjazdu Adwokatury we Wrocławiu, 24–25 listopada 2001 r., „Palestra” 2002, nr 1–2, s. 13–17.

W Krajowych Zjazdach Adwokatury bierze udział około 320 delegatów oraz zaproszeni goście z kraju i z zagranicy. Gośćmi z kraju są ministrowie sprawiedliwości, przedstawiciele urzędu Prezydenta, parlamentu, Trybunału Konstytucyjnego, sądownictwa i prokuratury, władz lokalnych oraz innych samorządów zawodowych. Z zagranicy przyjeżdżają przedstawiciele międzynarodowych organizacji adwokackich oraz zaprzyjaźnionych adwokatów. Wszyscy uczestnicy zjazdów otrzymują pisemne sprawozdanie kadencyjne naczelnych organów adwokatury, to jest Naczelnej Rady Adwokackiej i powołanych przez nią komisji problemowych, Wyższej Komisji Rewizyjnej, Wyższego Sądu Dyscyplinarnego. Uchwały Krajowego Zjazdu Adwokatury przesyłane są do najważniejszych organów i osób w naszym kraju.

Oprócz Krajowego Zjazdu Adwokatury, nazywanego potocznie „zwyczajnym”, może być zwołany również Nadzwyczajny Zjazd Adwokatury.

Taki Zjazd odbył się jesienią 1996 roku w sytuacji zagrożenia tożsamości adwokatury wywołanego procesem legislacyjnym na tle sporu, jaki zaistniał pomiędzy adwokatami a korporacją radców prawnych. Uchwalona przez Sejm RP 22 maja 1997 roku ustawa o zmianie ustawy *Prawo o adwokaturze*, ustawy *O radcach prawnych* oraz niektórych innych ustaw wspomniany spór zlikwidowała.

* * *

Sprawozdania Naczelnej Rady Adwokackiej składane Prezydentowi RP. Zgodnie ze znowelizowanym art. 13 ustawy *Prawo o adwokaturze*⁴⁷ Naczelna Rada Adwokacka składa Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej coroczne sprawozdanie z działalności adwokatury oraz przedstawia informacje problemowe.

Po wejściu w życie tego przepisu Naczelna Rada Adwokacka trzykrotnie złożyła takie sprawozdanie Prezydentowi RP panu Aleksandrowi Kwaśniewskiemu. Po raz pierwszy uczyniła to w dniu 9 czerwca 1999 roku, drugi – 19 listopada 2001 roku, trzeci – 25 lutego 2003 roku.

Pierwsze dwa sprawozdania opracowane zostały przez Naczelną Radę Adwokacką wybraną na Krajowym Zjeździe Adwokatury w 1998 roku i obejmowały lata 1998–2001. Trzecie sprawozdanie było autorstwa Naczelnej Rady Adwokackiej wybranej na Krajowym Zjeździe Adwokatury w listopadzie 2001 roku i obejmowało okres od 24 listopada 2001 roku do 31 grudnia 2002 roku.

Do dwóch pierwszych dołączone zostały kadencyjne sprawozdania organów adwokatury za lata 1995–1998 i 1998–2001, a do trzeciego – uchwały Krajowego Zjazdu Adwokatury we Wrocławiu z listopada 2001 roku. Dokumenty te wzbogacały sprawozdania przeznaczone dla Pana Prezydenta.

⁴⁷ W okresie od 1 października 1982 r. do zmiany Konstytucji w 1990 r. sprawozdania miały być składane Radzie Państwa. Art. 13 został zmieniony przez art. 1 pkt. 8 ustawy z 22 maja 1997 r.

Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej złożyło w dniu 8 listopada 1995 r. wizytę kurtuazyjną Prezydentowi RP panu Lechowi Wałęsie, „Palestra” 1995, nr 11–12, s. 240 i n.

Przekazywanie sprawozdań Panu Prezydentowi miało charakter uroczysty i odbywało się na specjalnych spotkaniach w Pałacu Prezydenckim, podczas których Prezydent RP spotykał się z przedstawicielami adwokatury. Za pierwszym razem z kilkunastoma osobami, członkami Naczelnej Rady Adwokackiej, a w pozostałych dwóch przypadkach – z członkami Prezydium NRA. W roku 1998 Panu Prezydentowi towarzyszył pan minister Ryszard Kalisz, zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP; w 2001 i 2002 roku – pani minister Jolanta Szymanek-Deresz, szef Kancelarii.

Spotkania rozpoczynały się krótkimi powitalnymi i wprowadzającymi wystąpieniami Pana Prezydenta, po czym Prezesi Naczelnej Rady Adwokackiej – w 1999 i 2001 roku adwokat Czesław Jaworski, w 2003 roku adwokat Stanisław Rymar – prezentowali podstawowe tezy składanych sprawozdań. Następnie głos zabierał Pan Prezydent, który odnosił się do przedstawianych Mu problemów, a w toku swobodnej dyskusji wypowiadali się pozostali uczestnicy spotkań.

Wszystkie spotkania przebiegały w bezpośredniej, miłej atmosferze, co należy zawdzięczać ujmującemu i niekonwencjonalnemu sposobowi bycia Głowy Państwa.

Do tradycji tych spotkań należało wspólne zdjęcie z Panem Prezydentem, konferencje prasowe w Pałacu Prezydenckim z udziałem Prezesa NRA i Szefów Kancelarii Prezydenta, komunikaty PAP i sprawozdania prasowe, w których omawiano treść sprawozdań oraz przebieg spotkań.

Sprawozdania z roku 2001 i 2002 opracowane były według podobnego schematu: składały się z siedmiu części (uwagi ogólne, udział adwokatury w kształtowaniu prawa, udział adwokatury w stosowaniu prawa, tworzenie warunków do wykonywania ustawowych zadań adwokatury i sprawowanie nadzoru nad przestrzeganiem przepisów o wykonywaniu zawodu adwokata, reprezentowanie adwokatury i ochrona jej praw, doskonalenie zawodowe, krzewienie zasad etyki zawodowej oraz dbałość o ich przestrzeganie). W każdej z części merytorycznych (od drugiej do siódmej) przedstawiano zarówno konkretne działania adwokatury, jak i informacje problemowe.

Inaczej potraktowano pierwsze sprawozdanie i spotkanie z Panem Prezydentem 6 czerwca 1999 roku. Okazję tę Naczelna Rada Adwokacka postanowiła wykorzystać dla szerszego zaprezentowania działalności adwokatury, jej zadań, dokonań i zamierzeń. Sprawozdanie to w rzeczywistości obejmowało lata 1995–1998 oraz uwagi aktualne na dzień 1 czerwca 1998 roku.

W informacjach problemowych wszystkich sprawozdań zwracano uwagę na ułomności procesu legislacyjnego, na niedostateczny udział adwokatury w procesie kształtowania prawa, na ujemne skutki niektórych rozwiązań ustawodawczych uchwalanych lub proponowanych, na niespójność pomiędzy zwiększaniem kognicji sądów a nakładami finansowymi, na konieczność zwiększenia tych nakładów na cały wymiar sprawiedliwości, na ciągle występującą przewlekłość postępowań sądowych i prokuratorskich, co w konsekwencji prowadzi do obniżania znaczenia i roli prawa oraz wytworzenia atmosfery zagrożenia dla bezpieczeństwa obywateli i

bezpieczeństwa obrotu prawnego. Z przykrością podkreślano, że udział adwokatury w kształtowaniu i stosowaniu prawa nie spełnia w pełni oczekiwań ustawodawcy, określonych w art. 1 *Prawa o adwokaturze*, a także potrzeb społecznych i aspiracji środowiska adwokackiego. Na ten stan rzeczy nakłada się wiele przyczyn ekonomicznych, społecznych, politycznych i mentalnych.

Te ostatnie wymagają zasadniczych przewartościowań poglądów w szczególności polityków, mających wpływ na opinię publiczną i stanowienie prawa, co do roli adwokata jako obrońcy konstytucyjnych praw obywatelskich Rzeczypospolitej Polskiej. Wymagają także jeszcze bardziej profesjonalnego przygotowania samorządu adwokackiego oraz jego zdecydowanych reakcji na wszelkie przejawy naruszania obowiązków zawodowych i nieetycznych zachowań ze strony adwokatów i aplikantów adwokackich.

W sprawozdaniach i rozmowach z Panem Prezydentem zastanawiano się nad istotą zawodu oraz znaczeniem samorządu adwokackiego w zmieniającym się świecie współczesnym. Które z wartości nie powinny podlegać żadnym fluktuacjom i co robić, aby wzmocnić pozycję adwokatury. Jej przedstawiciele wskazywali, że adwokatura przechodziła i może przechodzić różne koleje losu, ale pozostaje wierna swojej istocie, swemu powołaniu, swojej duszy.

W ostatnim sprawozdaniu zwrócono uwagę na poważne niebezpieczeństwa, jakie może przynieść ewentualna ustawa o sprawowaniu przez samorządy zawodowe pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodów zaufania publicznego oraz o nadzorze nad działalnością samorządów zawodowych. Może to ograniczyć niezależność adwokatury, która jest niezbędną wartością dla wykonywania przez nią ważnych funkcji o charakterze publicznym. Ta ogólna tendencja prezentowana w stosunku do wszystkich samorządów zawodowych nie znajduje merytorycznego i faktycznego uzasadnienia względem samorządu adwokackiego. Nie znajduje też żadnego odpowiednika w państwach Unii Europejskiej.

Jakie znaczenie mają czy powinny mieć sprawozdania składane Prezydentowi RP?

Nie ukrywam, że byłem i jestem zwolennikiem aktualnie obowiązującego zapisu art. 13 ustawy *Prawo o adwokaturze*.

Uważam, że sprawozdania te otwierają przed adwokaturą poważne możliwości i wielką szansę do zaprezentowania się jako ważnej i koniecznej struktury, niezbędnej dla prawidłowego funkcjonowania demokratycznego państwa prawnego. Stwarzają podstawy do krytycznej oceny wszelkich niepożądanych zjawisk zachodzących w procesie stanowienia i stosowania prawa oraz do przedstawiania propozycji zmierzających do ich wyeliminowania. Dają szansę do prezentowania wielorakich funkcji faktycznie wykonywanych przez adwokaturę, począwszy od funkcji procesowych, doradczych, edukacyjnych, mediacyjnych, a skończywszy na funkcji depozytariusza tradycji i pamięci narodowej.

Sprawozdania i możliwość bezpośredniego kontaktu z Głową Państwa powinny także stanowić wyzwanie dla całej adwokatury i wszystkich adwokatów. Wyzwanie

– obyśmy byli lepsi, w pełni profesjonalni, otwarci na zachodzące zmiany; abyśmy potrafili właściwie kojarzyć interesy grupowe z interesem społecznym.

Wówczas będziemy mogli oczekiwać, a nawet liczyć na wsparcie Prezydenta RP.

* * *

Sprawy zagraniczne. Polska w Unii Europejskiej.

Polska adwokatura i polscy adwokaci należą do różnych międzynarodowych organizacji adwokackich i prawniczych. W niektórych przypadkach byli członkami założycielami. Największymi organizacjami adwokackimi są: International Bar Association (BAR), Union Internationale des Avocats (UIA), Federation des Barreaux d'Europe (FBE). W organizacjach tych adwokaci polscy zawsze odgrywali ważną rolę, a adwokat Marian Anczyk pełnił funkcję wiceprezydenta UIA. Polska adwokatura od wielu lat, a radcowie prawni od około trzech lat korzystają, ze statusu członka-observatora w Radzie Adwokatur i Organizacji Prawnych w Unii Europejskiej (CCBE).

Aktywnie polska adwokatura uczestniczy w pracach zmierzających do powołania International Criminal Bar (ICB), organizacji skupiającej obrońców i pełnomocników świadczących pomoc prawną przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym w Hadze. Wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej, adwokat Wojciech Hermeliński, jest członkiem Staering Committee przygotowującym ostateczny kształt i struktury ICB.

Polska adwokatura była organizatorem i współorganizatorem oraz uczestnikiem bardzo wielu konferencji międzynarodowych organizowanych w kraju (m.in. w Warszawie, Krakowie) i za granicą (w Brukseli, Luksemburgu, Paryżu, Londynie, Berlinie, Hadze, w Nowym Jorku, Filadelfii, Bostonie, Chicago, w Wilnie, Kijowie, Zagrzebiu, Bratysławie, Lublanie, Sofii, Bukareszcie i innych).

26–27 czerwca 2003 roku w Krakowie Polska była gospodarzem konferencji Stałej Komisji CCBE oraz Komitetu PECO, na której ważne wystąpienia mieli: pani minister Jolanta Szymanek-Deresz – Szef Kancelarii Prezydenta RP, pan Sylwester Królak – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, pan John Fish – adwokat z Dublina i były Prezydent CCBE, pani Sabina Kloss-Tullins – reprezentująca Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce i pan dr Maciej Szpunar – adwokat, wykładowca akademicki z Katowic⁴⁸.

Za jedno z ważniejszych wydarzeń korporacyjnych uznać należy działalność Komisji Praw Człowieka przy Naczelnej Radzie Adwokackiej, przekształconej w Instytut Praw Człowieka, która zwróciła uwagę na konieczność przyswojenia przez adwokatów polskich prawa europejskiego. Z jej inspiracji Naczelna Rada Adwokacka podjęła uchwałę o obowiązkowym szkoleniu w tej dziedzinie wszystkich adwokatów i aplikantów adwokackich. Na użytek tego szkolenia przygotowana

⁴⁸ Ewa Stawicka, „Palestra” 2003, nr 9–10, s. 217–229.

została specjalna publikacja autorstwa pana dr. Artura Nowaka-Fara pt. *Integracja europejska. Prawo i instytucje*. Wykładowcami byli najwybitniejsi znawcy tematu z Polski i z zagranicy. Olbrzymi wkład pracy w przygotowanie tego szkolenia wniosła pani mecenas Ewa Stawicka, która również często reprezentuje Naczelną Radę Adwokacką w CCBE i PECO. Znaczący udział w opanowywaniu prawa europejskiego przez adwokatów i aplikantów adwokackich ma Ośrodek Informacji Rady Europy, kierowany przez panią dr Hanne Machińską.

Do ważniejszych decyzji Naczelnej Rady Adwokackiej należy zaliczyć uchwały z ostatniego okresu: o otwarciu Przedstawicielstwa w Brukseli (które nastąpiło 12 października 2002 roku) oraz o wezwaniu wszystkich adwokatów i wszystkich Polaków do głosowania za przystąpieniem do Unii Europejskiej⁴⁹.

Na szczególną uwagę zasługuje ponadto fakt wejścia w życie z dniem 10 lutego 2003 roku ustawy *O świadczeniu pomocy prawnej na terytorium Polski przez prawników zagranicznych*, uchwalonej przez Sejm 5 lipca 2002 roku. Ustawa ta zamyka bardzo trudny okres, w którym – naszym zdaniem – władze naszego Państwa nie zdawały sobie sprawy z wagi prawidłowego uregulowania rynku świadczeń usług prawnych⁵⁰.

Naczelna Rada Adwokacka wielokrotnie zwracała uwagę na ten problem, krytykując nadmiernie liberalne rozwiązania zawarte w ustawach, które nie były poddawane konsultacji środowisk prawniczych. Pierwszą poważniejszą próbą zmierzenia się z tym problemem były regulacje art. 10 i 11 ustawy z 22 maja 1997 roku.

Projekt obecnej ustawy był przedmiotem ożywionej dyskusji pomiędzy Ministerstwem Sprawiedliwości a Naczelną Radą Adwokacką i Krajową Radą Radców Prawnych. Większość ze zgłaszanych uwag została uwzględniona. Nie przychyłono się do stanowiska Krajowego Zjazdu Adwokatury we Wrocławiu, który postulował, aby zasady świadczenia pomocy prawnej przez prawników zagranicznych na terytorium Polski były uregulowane w ustawie *Prawo o adwokaturze i Ustawie o radcach prawnych*.

Wypada zgodzić się z poglądem, że omawiana ustawa właściwie realizowana powinna uporządkować dotychczasowy, chwiejny i niezrozumiały stan prawny⁵¹. Regulacja ta nie powinna zagrozić polskim adwokatom i ich potencjalnym klientom, co podczas opracowywania ustawy jako wspólny cel traktowały oba samorządy i Minister Sprawiedliwości⁵². Czy cel ten zostanie osiągnięty czas pokaże. Tymczasem, wykorzystując przepisy tej ustawy oraz uprzednio już zmieniony art. 65 ustawy *Prawo o adwokaturze*, na polską listę adwokatów, tzw. listę adwokatów za-

⁴⁹ Uchwała Naczelnej Rady Adwokackiej z 29 marca 2003 r.

⁵⁰ Dz.U. Nr 75, poz. 471.

⁵¹ Stanisław Rymar, *Świadczenie stałej pomocy prawnej w Polsce przez zagranicznych adwokatów*, „Palestra” 2002, nr 7–8, s. 7–12.

⁵² Andrzej Kalwas, *Pomoc prawna prawników zagranicznych w Polsce*, „Glosa. Przegląd Prawa Gospodarczego” 2003, nr 4, s. 7 i in.

granicznych, wpisuje się coraz więcej osób posiadających uprawnienia adwokackie w krajach należących do Unii Europejskiej. Na mocy uchwały Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie z 17 lipca 2003 roku na tę listę wpisanych zostało czterech adwokatów zagranicznych – trzech niemieckich i jeden angielski⁵³.

Poruszony temat – to temat „morze”.

Kontakty zagraniczne polskiej adwokatury i polskich adwokatów, doskonalenie zawodowe adwokatów z zakresu prawa europejskiego, udział adwokatów polskich w międzynarodowych organizacjach adwokackich, ich występowanie przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości w Strasburgu i innymi sądami zagranicznymi – wszystko to zostało utrwalone w sprawozdaniach Naczelnej Rady Adwokackiej, w sprawozdaniach międzynarodowych organizacji, w fachowej literaturze i prasie.

Jeżeli ten temat poruszyłem w rozważaniach jubileuszowych, to przede wszystkim dlatego, aby pokazać i tę bardzo ważną sferę działalności adwokatury, stan jej przygotowania do świadczenia pomocy prawnej z zakresu prawa europejskiego. I aby publicznie podziękować tym wszystkim adwokatom, którzy realizując swoje marzenia przybliżyli adwokaturę polską do standardów obowiązujących w państwach Unii Europejskiej.

Te podziękowania chcę złożyć na ręce osoby najbardziej godnej i zasłużonej, na ręce pana mecenasa Marka Antoniego Nowickiego, pierwszego prezesa Komisji Praw Człowieka, twórcy Instytutu Praw Człowieka, członka Komisji Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, Rzecznika Praw Człowieka w Kosowie, niestrudzonego propagatora i komentatora prawa europejskiego.

* * *

„**Palestra**”. Jeszcze przed laty zwrócono mi uwagę, że w *Refleksjach jubileuszowych* ani słowem nie wspomniałem o „Palestrze”, piśmie polskiej adwokatury. Rzeczywiście. I nie wiem nawet, jak to się stało. Z przyjemnością nadrabiam więc to swoje zapomnienie tym bardziej, że „Palestra” staje się w pewnym sensie oknem wystawowym adwokatury polskiej na świat. Można ją znaleźć nie tylko na biurkach adwokackich (co wydawać się powinno oczywiste), ale również w bardzo wielu bibliotekach krajowych i zagranicznych. Pamiętam wizytę pewnej amerykańskiej koleżanki (wtedy byłem redaktorem naczelnym), która prosiła mnie o pewien numer „Palestry”, którego akurat nie mogła znaleźć w Departamencie Stanu w Waszyngtonie.

Pierwszy numer „Palestry” ukazał się 1 marca 1924 roku pod redakcją Stanisława Cara, późniejszego ministra sprawiedliwości i marszałka Sejmu, działacza państwowego i społecznego, pisarza i publicyisty, autora *Zarysu historii adwokatury w Polsce*. Początkowo było to pismo adwokatury stołecznej, ale bardzo szybko zdobyło zasięg i znaczenie ogólnokrajowe⁵⁴. Z biegiem lat, dzięki otwartej formule, nie

⁵³ „Biuletyn Izby Warszawskiej”, wrzesień–październik 2003 r.

⁵⁴ Stanisław Mikke, *Siedemdziesiąt pięć lat, „Palestra”*, nr 3–4, s. 6–8.

przystając być pismem adwokatury, „Palestra” stała się pismem bliskim całemu środowisku prawniczemu. Autorami oprócz adwokatów są sędziowie, prokuratorzy, radcowie prawni, notariusze, pracownicy naukowcy, filozofowie, pisarze, publicyści. Z kraju i z zagranicy. Cechami najwyższej próby tej dawnej i tej obecnej „Palestry” są: odpowiedzialność, różnorodność, kreatywność, otwartość. Odpowiedzialność za los adwokatury i wymiaru sprawiedliwości, za wspólne dobro jakim jest Polska. Różnorodność poglądów i postaw. Kreatywność nowoczesnego sposobu myślenia opartego na tradycji i stałych wartościach. Otwartość na zachodzące zmiany, na obecność Polski w jednoczącej się Europie.

Publikowane w „Palestrze” artykuły stały się podstawą dla dwóch znakomitych książek: autorstwa Ewy Stawickiej *Niezwykłe procesy* i profesora Witolda Wołodkiewicza – *Czy prawo rzymskie przestało istnieć*.

„Palestra” w atrakcyjnej formie i pięknej szacie graficznej jest najlepszym ambasadorem polskiej adwokatury oraz myśli i dokonań świata prawniczego Polski.

* * *

Dylematy moralne. Opinia publiczna. Dwa tematy bardzo ściśle ze sobą powiązane. Dotyczą prawie wszystkich zawodów prawniczych – sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych, notariuszy.

Jeszcze stosunkowo niedawno prawnicy cieszyli się wysokim prestiżem. Zawód adwokata w Polsce plasował się w szóstce najbardziej poważanych zawodów. Obecnie prowadzone badania wykazują spadek zaufania do tych zawodów. Ich członkom zarzuca się niedbałość, niesolidność, niedostateczne kompetencje, tendencyjność i uleganie naciskom zewnętrznym. Całe środowiska oskarżane są o korupcję i demoralizację, a organizacje korporacyjne – o pobłażliwość oraz niepodejmowanie skutecznych środków zaradczych i naprawczych.

Poszczególne przypadki negatywnych zachowań podawane są, i mocno nagłaśniane, w prasie, radiu i telewizji. Opinia publiczna przypadki te zaczyna odbierać jako zjawiska powszechne.

Wskazuje się na zbyt bliskie związki z przestępczością zorganizowaną oraz „mało skrupulatną” częścią świata biznesu, działającą na obrzeżach prawa. Na uleganiu grupom nacisku. Adwokatów posądza się ponadto o manipulowanie materiałem dowodowym i o utrudnianie pracy sądów i prokuratorów. Doniesienia prasowe ukazują się często pod szokującymi tytułami – „adwokaci diabła”.

W ostatnim okresie doszedł jeszcze jeden zarzut – utrudniania dostępu do zawodu, a w szczególności na aplikację adwokacką i radcowską. Pojawiły się natychmiast pomysły zmierzające do przejęcia części uprawnień samorządów zawodowych przez organy władzy państwowej.

Co robić? Czy rzeczywiście organizacje korporacyjne opanowane zostały przez ducha ekonomicznego leseferyzmu i moralnego permissywizmu? Czy większość w poszczególnych korporacjach ulega tym tendencjom i jak duże mogą być grupy, które charakteryzuje nienaganna postawa moralna? Czy można poprzestać na pięć-

nowaniu szczególnie jaskrawych przykładów korupcji i nieodpowiedzialności? Ze wszech miar słuszny jest pogląd, że przewyciężenie tego stanu rzeczy może nastąpić przez podniesienie przeciętnego poziomu wykonywanych obowiązków, przez wypracowanie właściwego etosu. „Osiągnięcie wysokich standardów – zdaniem filozofa Jacka Hołówki – jest możliwe tylko przez pobudzenie wyobraźni i poczucia odpowiedzialności wśród osób praktykujących prawo, przez stworzenie poczucia przynależności do korporacji przestrzegających wysokich wymagań zawodowych i moralnych, przez stworzenie *esprit de corps* i wprowadzenie wewnętrznej kontroli, która nie będzie pozwalać na bezkarne łamanie przyjętych zasad. Etos zawodowy wymaga stałej pielęgnacji (...). Potrzebne jest połączenie wielu rozmaitych działań”⁵⁵.

Jak zareagowało środowisko adwokackie na te zarzuty? Rozmaicie. Z oburzeniem, niedowierzaniem, ale również z chęcią zbadania, wyjaśnienia i podjęcia środków zaradczych. Pojawiły się głosy o konieczności zwołania Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Adwokatury. Zorganizowano wiele spotkań środowiskowych, m.in. z udziałem dziennikarzy opisujących negatywne zjawiska czy tylko domniemane niebezpieczeństwa. Postanowiono publicznie odnosić się do stawianych zarzutów i w przypadku ich potwierdzenia uruchamiać mechanizmy dyscyplinarne, a w przypadku ich niesłuszności żądać sprostowania. Naczelna Rada Adwokacka i okręgowe rady adwokackie organizują konferencje prasowe, w czasie których przedstawiane są działania samorządu adwokackiego, zmierzające do tworzenia warunków sprzyjających wykonywaniu zawodu.

Wielu działaczy samorządu i adwokatów wypowiadało się publicznie w środkach masowego przekazu, podejmując próbę odpowiedzi na najtrudniejsze pytania. Analizując te odpowiedzi i zachowania niektórych dziennikarzy w czasie tych spotkań należałoby przypomnieć, że dziennikarza w każdej sytuacji obowiązuje rzetelność i obiektywizm.

Niedawno ukazał się znakomity artykuł dr. Kazimierza Łojewskiego, byłego prezesa NRA, pt. *Nowe wersje jeżowych rękawic* z tezą, że „adwokatura albo jest wolna, niezależna i samorządna, albo nie ma jej wcale”⁵⁶. Artykuł ten wywołał ożywioną dyskusję i poświęcony mu został specjalny wieczór zorganizowany w siedzibie Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie.

Jedną z największych zdobyczy III Rzeczypospolitej jest wolność prasy i innych środków społecznego przekazu. Ma ona służyć demokratycznemu państwu prawnemu i budowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Do jej obowiązków należy ujawnianie wszelkich patologii. W sposób profesjonalny i obiektywny. Społeczny

⁵⁵ Jacek Hołówka, *Dylematy moralne w zawodach prawniczych*. Referat wygłoszony w czasie konferencji na temat: „Etyka prawnika – etyka nauczyciela zawodu prawniczego”, zorganizowanej przez Wydział Prawa i Administracji UW w lutym 2001 r.

⁵⁶ „Rzeczpospolita” z 8 sierpnia 2003 r.

wizerunek adwokatury zależy również od obrazu jaki kreują media. Na media nie ma się co obrażać. Musimy przecież przyznać, że część krytycznych o nas ocen jest słuszna, a przynajmniej częściowo słuszna i wymaga głębokiej refleksji całego środowiska. Z mediami trzeba współżyć dla dobra wspólnego.

* * *

Varia. Trzy pozornie drobne sprawy.

• Na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku dwa środowiska – środowisko aktorów i środowisko adwokatów – postanowiły wydać walkę tzw. drętwej mowie i wystąpić w obronie piękna naszego języka ojczystego, w obronie uniwersalnych wartości zawartych w słowach i pojęciach. W dniu 10 września 1974 roku powołany został, z inicjatywy adwokata Witolda Bayera, członka Tajnej Naczelnej Rady Adwokackiej w okresie okupacji, założyciela i dyrektora Ośrodka Badawczego Adwokatury, Zespół do spraw wymowy sądowej⁵⁷. Wraz z przedstawicielami środowiska aktorskiego – panami Aleksandrem Bardinim, Gustawem Holoubkiem, Tadeuszem Łomnickim, Henrykiem Szletyńskim i Janem Świdorskim – Zespół przygotował program nazwany studium wymowy prawniczej. Był realizowany na wydziałach prawa uniwersytetów w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Wrocławiu, a do dnia dzisiejszego jest obecny na Uniwersytecie Warszawskim. Obecnie program sponsoruje Wydawnictwo C.H.Beck, które – w ramach Skryptów Becka – wydało drugie już wydanie *Wymowy prawniczej*, zawierające wykłady podzielone na trzy części i uzupełnione dziesięcioma słynnymi przemówieniami z różnych okresów⁵⁸. Studium cieszy się niezmiennie olbrzymią popularnością wśród studentów.

• W dniach 11–12 grudnia 2003 roku odbędzie się VI Ogólnopolskie Forum Prawniczo-Medyczne w Warszawie. Powstało ono przed sześciu laty z inicjatywy trzech samorządów zawodowych: Naczelnej Rady Adwokackiej, Krajowej Rady Radców Prawnych i Naczelnej Izby Lekarskiej. Honorowy Patronat Forum stanowią Prezes Trybunału Konstytucyjnego, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, Rektor Akademii Medycznej w Warszawie, Dyrektor Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego, Prezes Naczelnej Izby Lekarskiej, Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych, Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej.

⁵⁷ Zespół stanowili: przewodniczący – adwokat Olgierd Misuna, członkowie – adwokaci Czesław Jaworski i Henryk Nowogródzki; konsultantami Zespołu byli adwokaci: Zygmunt Albrecht, Bronisław Koch, Roman Łyczewek, Jerzy Nowakowski, Władysław Pocię, Tadeusz de Virion, *Z prac Ośrodka Badawczego Adwokatury*, „Palestra” 1975, nr 3.

⁵⁸ *Wymowa prawnicza*: cz. I: Czesław Jaworski, Zdzisław Krzemiński, Krzysztof Piesiewicz, *O mówcy*; cz. II: Grażyna Matyszkiewicz, Zbigniew Zapasiewicz, Jerzy Bralczyk, Gustaw Holoubek, *O mówieniu*; cz. III: Edward Wende, Andrzej Rościszewski, Tadeusz de Virion, Marcin Radwan-Röhrenscheff, Andrzej Tomaszek, Jerzy Naumann, *O przemawianiu*; wyd. 1. Warszawa 2001, wyd. 2, Warszawa 2002.

Forum poświęcone jest najważniejszym problemom występującym na styku pravo-medycyna. Udział w nim biorą lekarze i prawnicy wszystkich profesji, łącznie kilkaset osób.

- Międzynarodowe organizacje prawnicze coraz częściej podkreślają konieczność uczestnictwa prawników w działalności charytatywno-społecznej, określanej pojęciem *pro bono*. Z wielką satysfakcją możemy stwierdzić, że adwokatura polska przez całe 85 lat swego niepodległego istnienia cele te spełniała wzorowo przeznaczając na ich realizację czas, środki finansowe, a niejednokrotnie ofiarę życia swoich członków.

Te trzy, pozornie drobne sprawy, wskazują na angażowanie się adwokatury w ważne społecznie sprawy.

* * *

Tak się szczęśliwie składa, że 85-lecie Polskiej Adwokatury zbiega się z 25-leciem Wielkiego Pontyfikatu Ojca Świętego, Jana Pawła II, naszego Wielkiego Rodaka. To On, jak nikt inny, przywrócił nam Nadzieję. Odmienił oblicze Ziemi – tej Ziemi. To On wzmocnił w nas to „owo” – nie lękajcie się. To Jego głos jest głosem miłości, dobroci i sprawiedliwości. To On najlepiej rozumie potrzebę służenia innemu człowiekowi. Rozumie i nakazuje.

W pamiętnym dla mnie dniu 16 października 2000 roku, Roku Świętego, kiedy przekazywałem Ojcu Świętemu w imieniu Polskiej Adwokatury słowa najwyższego szacunku, oddania i miłości, usłyszałem: „wy prawnicy, trzymajcie się mocno. Jesteście potrzebni ludziom”.

Na Sztandarze Adwokatury znajduje się dewiza:

POLSCE – WIERNOŚĆ
PRAW I WOLNOŚCI – OBRONA
POTRZEBUJĄCYM – POMOC

Jestem przekonany, że także dzięki naukom Ojca Świętego i Jego życzliwym radom adwokatura polska ciągle będzie realizowała tę dewizę.

Powyższy artykuł jest fragmentem publikacji
„Adwokatura Polska – *Pro patria et iusticia*”
wydanej nakładem Naczelnej Rady Adwokackiej w grudniu 2003 r.